# SŁOWO

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-82. Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł. Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 17-ej do 18-ej.

Przedstawicielstwo w Warszawie ul. Hoża 8 m. 2, tel. 9-08-40

Prenumerata miesięczna z odniesieniem do domu, lub przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto PKO Nr. 700.724 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczeń ogłoszeń


*„Wyczerpiemy wszystkie metody załatwienia kwestji Gdańska w sposób pokojowy, ale o ile Niemcy trwać będą przy swoich planach Anschlussu, Polska podejmie walkę, nawet gdyby miała się bić sama i bez sojuszników".*

**Marszałek Śmigły-Rydz.**


ROK XVIII NR. 221 (5503) WILNO NIEDZIELA 13 SIERPNIA 1939 R. CENA 20 GR.


# PESYMIZM DUFF COOPERA

## (Od własnego korespondenta „Słowa")

**LONDYN, w sierpniu.**

Były pierwszy lord admiralicji, Alfred Duff Cooper, który zrezygnował po Monachjum z teki, ogłosił w „Evening Standard" artykuł, polemizujący z oficjalną tezą, jakoby Anglja i jej sprzymierzeńcy mieli dzisiaj lepszą pozycję militarną, niż w okresie kryzysu sudeckiego. Armja angielska się wprawdzie rozbudowała, powiada, ale jej przyrost nie zastąpi armji czeskiej ,która znikła. Linja Zygfryda została rozbudowana, gdy rok temu była zaledwie w zalążkach. Prawda, lotnictwo angielskie, pisze Cooper, zrobiło zdumiewające postępy, ale i Niemcy nie próżnowali. Co najważniejsze, wzrosło zaufanie mas niemieckich i Reichswehry do nieomylności Fuehrera. I kończy pesymistycznym wnioskiem, że szanse zwycięstwa, choć i teraz niewątpliwe, były jeszcze większe rok temu.

Artykuł Duff Coopera jest napisany w celach wewnętrzno-politycznych, co wynika jasno z szeregu aluzyj personalnych. Autor chce podważyć tezę, którą rząd Chamberlaina rozpowszechnia tutaj dla obrony swej zeszłorocznej polityki, a mianowicie, że Anglja w zeszłym roku nie mogła przeciwstawić się Hitlerowi, bo była nie gotowa, obecnie zaś jest należycie przygotowana. Ta teza jest bezwarunkowo błędna. Rzesza byłaby rozgromiona w zeszłym roku z całą pewnością: każda gotowość jest relatywna, absolutnej niema; Anglja była do wojny nieprzygotowana, ale Niemcy jeszcze mniej. Wszyscy ci, którzy byli w Berlinie w okresie kryzysu sudeckiego zgodnie twierdzą, że w Niemczech była wówczas panika i przygnębienie, że żołnierze niemieccy maszerowali jak na ścięcie i że sztab niemiecki nie robił żadnych nadziei zwycięstwa rządowi Rzeszy. Kanclerz w zeszłym roku bluffował i błąd monachijski był ze strony Anglji i Francji błędem tragicznym.

Ale czy z tego wynika, że dzisiejsza sytuacja potencjalnych antagonistów Rzeszy jest gorsza, jak dowodzi Duff Cooper? Wcale nie. Załóżmy, co nie jest bynajmniej pewne, że Stany Zjednoczone i Z. S. S. R. zostają neutralne i że w wojnie bierze udział tylko 6 państw, t. j. z jednej strony Rzesza i Włochy, z drugiej Anglja, Francja, Polska i Turcja.

**Lup.**


**(Dokończenie na str. 3-ej).**


# Nominacje biskupów na opróżnione stolice

## Ks. biskup Gawlina — metropolitą archidjecezji warszawskiej

**LWOW. Do Rzymsko - Katolickiej Kurji Metropolitalnej we Lwowie nadeszły wiadomości z Watykanu, dotyczące nominacji i przesunięć na stanowiskach dostojników kościelnych w Polsce. M . in. arcybiskupem ormiańskim we Lwowie został ks. dr. Roman Romaszkiewicz, dotychczasowy proboszcz parafji ormiańskiej w Brzeżanach.**

**Ks. infułat dr. Badeni ze Lwowa otrzymał godność biskupa sufragana w Gnieźnie. Stanowisko kustosza w kapitule lwowskiej objął ks. dr. Szczepan Szydelski, profesor Uniwersytetu J. K.**

**Arcybiskupem metropolitą warszawskim został ks. generał dr. Józef Gawlina, biskup polowy.**

**W Tarnowie biskupem ordynarjuszem został ks. biskup Karol Niemira, sufragan z Pińska.**

**W Siedlcach został biskupem ks. prałat Choromański z Warszawy.**

**Do Pińska został przeniesiony ks. biskup Goraj z Lublina, którego miejsce w Lublinie zajął ks. prałat de Ville, dziekan praw.**

**Informacje te pochodzą z lwowskiego „Dziennika Polskiego".**

**Warszawskie koła katolickie, do których zwróciliśmy się, celem sprawdzenia powyższej wiadomości, oświadczyły, że w tak ważnych sprawach miarodajną jest jedynie Nuncjatura Apostolska, że zatem nawet tak poważne źródło, jakiem jest lwowska Kurja Metropolitalna, na którą powołuje się „Dziennik Polski", nie może posiadać w tej dziedzinie wcześniejszych i autentyczniejszych informacyj od bezpośrednio zainteresowanych kuryj biskupich. Katolicka Agencja Prasowa, będąca z urzędu tubą oficjalnych sfer kościelnych, poddaje w wątpliwość autentyczność lwowskiej wiadomości.**

**W każdym razie wydaje się rzeczą niewątpliwą, że ks. arcybiskup Cortesi przywiózł z Rzymu decyzje Ojca św. w sprawie obsadzenia wakujących w Polsce stolic biskupich. Wkrótce sprawy te będą w definitywnej formie ogłoszone. Narazie zanotowaliśmy sensacyjną wiadomość, nadeszłą via Lwów, w której mieści się jeśli nie cała, to w każdym razie część prawdy.**

# Sowiecka polityka Piotra Wielkiego

## Ryga

### PILOTUJE LOTNIK RYBIN....

Tego samego poniedziałku, na tem samem lotnisku Spilve, na którem roluje nasz Lockhead, wylądował piękny samolot „Aerofłotu" sowieckiego, pilotowany przez znanego bolszewickiego lotnika Rybina. Z kabiny wysiadł mister William Strang, kurczowo trzymając przy sobie rodzaj waliz ki - teki, na której spoczęły oczy wszystkich dziennikarzy — Z Rygi przybył na lotnisko, aby powitać dyplomatę, tylko poseł angielski. Pozatem nikt z przedstawicieli władz łotewskich.

Rządowi łotewskiemu jednak nikt nie anonsował o panu Strang, nic mu nie wiadomo o godzinach jego przylotu i odlotu, nic mu do jego spraw i celów, nikt go nie informuje o treści rozmów, ani o instrukcjach królewskiego rządu angielskiego.

Ponad terytorjum Łotwy, ponad głową jej dyktatora Ulmanisa przeleciał samolot i w ręku dyplomaty ciężka teczka, traktująca może o losach państw bałyckich? — Tego Łotwa nie wie.

### BANAŁY MISTER STRANG'A

Dziennikarze chcą wiedzieć. Mister Strang patrzy przez okrągłe okulary i uśmiecha się dyplomatycznie, właśnie tym dyplomatycznym uśmiechem, który oddawna stał się już banałem nawet przeciętnego polityka. — Wojna czy pokój? Niepodległość, czy jej utrata?

Strang mówi o pogodzie. Cóż za oklepany trick! W Moskwie jest ponoć strasznie gorąco. Przydałby się zimny tusz... (Co to ma być, metafora?) Poleci teraz do Stockholmu, tam wypocznie przez jeden dzień; ponad Danją wróci do Londynu. — Czy do Moskwy jeszcze raz poleci? — Chyba nie... zresztą lot jest bardzo przyjemny, szliśmy niezmiernie wysoko, nie odczuwało się najmniejszego kiwania.

Dziennikarze notują te ważkie słowa. Jutro, z gazet dowiedzą się o nich rządy republik bałyckich: Łotwy, Estonji i Finlandji. Bo jak wiadomo, Litwa nie jest objęta negocjacjami anglo - sowieckiemi, w których głównym punktem żądań moskiewskich, jest t. zw. gwarancja Sowietów dla państw bałtyckich.

Gwarancja, której sobie te państwa nie życzą.

A ponieważ nie życzą, więc nikt je o to nie pyta i z niemi nie gada. Ponad ich głowami odbywają się na ich temat targi.

Wytworzyła się sytuacja dosyć niezwykła, dla przeciętnego laika może trochę niezrozumiała, a dla czytelnika gazet polskich znana, bo w ostatnim okresie, w którym z naprężeniem śledziliśmy wypadki na zachodzie, w zupełnie zrozumiały sposób niedbałą tylko uwagę poświęcaliśmy wschodowi i północy Europy.

Tymczasem, biorąc poprostu z grubsza, sytuacja przedstawia się tak:

### ZACZĘŁO SIĘ JESZCZE W MARCU

W ogólnym chaosie i fermencie europejskim, który zapanował po niezwykłych „Handstreichach" kanclerza Hitlera, prawie niespostrzeżenie przeszło oświadczenie rządu moskiewskiego złożone trzem państwom bałtyckim w marcu b.r. Finlandji, Łotwie i Estonji. Mianowicie rząd sowiecki z całą lojalnością zawiadomił te państwa, że wobec wytworzonej sytuacji, Sowiety czułyby się same zagrożone, gdyby agresja niemiecka dotknąć miała również jedno z wymienionych państw. Wobec powyższego, Moskwa widziałaby się zmuszona do udzielenia państwom bałtyckim pomocy, do interwencji zbrojnej przeciwko napastnikowi. — Bardzo pięknie.

Ponieważ jednak, świat uległ tak dalekim przeobrażeniom, iż postępowanie państw w wojnie i pokoju opiera się na zupełnie nowej taktyce, tedy (pozwolą panowie), że my, Sowiety, wystąpimy w waszej obronie nie tylko w wypadku normalnej, jawnej agresji z zewnątrz, ale również w wypadku agresji ... wewnętrznej, t. zw. „agresji pośredniej". Bo przecież wiadomo, że za pośrednictwem wewnętrznych przeobrażeń można ubezwłasnowolnić oficjalne życzenia narodu, że weźmiemy za przykład Czechy i rząd Hachy,który wbrew intencjom całego narodu, postępować może tylko tak, jak mu każą jego „protektorzy". Ażeby więc takich nieproszonych protektorów nie dopuścić do krajów bałtyckich, Sowiety staną w ich obronie nawet wówczas, gdyby te państwa nie mogły się same otwarcie wypowiedzieć, prosząc o pomoc i.t.d.

### CO TO ZNACZY: „AGRESJA POŚREDNIA"?

W kwietniu państwa bałtyckie za pośrednictwem swych przedstawicieli dyplomatycznych odpowiedziały na oświadczenie sowieckie.

Jasnem dla nich było,że tego rodzaju interpretacja „agresji pośredniej" oznacza poprostu prawo Sowietów do mieszania się w wewnętrzne sprawy państw bałtyckich. — Zezwolą one na legalizację partji narodowo - socjalistycznej? — Agresja pośrednia Niemiec. Sowiety wkroczą i będą robić „porządek" będą udzielać „pomocy".. — Zawrą niewygodny dla Moskwy traktat handlowy? —Sowiety uznać to mogą za fakt dokonany pod naciskiem „agresji pośredniej" i wkroczą ze swemi wojskami. — Ktoś sprowokuje jakiś incydent, w kawiarni, rozbije łeb butelką woźnemu połpredstwa,czy tego aby nie zechcą w Moskwie interpretować jako „agresję pośrednią"? Mogą nie zechcieć, ale — mogą też chcieć.

### „DZIĘKUJEMY BARDZO, ALE.... NIE"

A więc odpowiedź państw bałtyckich dana Sowietom w kwietniu, była negatywną. Zawoalowana wszakże słowami dyplomatycznej kurtuazji: państwa bałtyckie bardzo dziękują, są wzruszone sowiecką ofertą i gotowością pomocy z jej strony, pozwolą jednak nadmienić, że...

W tem miejscu należy podkreślić, że państwa bałtyckie odpowiedziały na notę sowiecką nie wspólnie, a oczywiście każde oddzielnie, przyczem ton i treść tych odpowiedzi była różna.

Najmniej wyraźnie sprecyzowała swe stanowisko Łotwa. Natomiast Finlandja i Estonja powiedziały jasno: zastrzegamy, że sami będziemy decydować o tem, co stanowi dla nas niebezpieczeństwo, co jest „agresją" w stosunku do nas, a co nie. Do mieszania się w nasze suwerenne prawa wewnętrzne nie dopuścimy.

### CHAMBERLAIN OBIECAŁ NIE ZROBIĆ IM KRZYWDY

Takie było w marcu i kwietniu stanowisko Sowietów i takie rządów państw bałtyckich. Nie uległo ono zmianie w następnych miesiącach — i żadna ze stron z niego nie ustąpiła. Sowiety z temi samemi postulatami wystąpiły na konferencji z Anglją, żądając od niej uznania swej kontroli nad państwami bałtyckiemi. Zarówno Anglja, jak Sowiety, przeszły poprostu do porządku nad stanowiskiem państw bałtyckich, nie pytały ich o zdanie, ani informowały je o przebiegu narad w Moskwie.

Ze swej strony rządy państw bałtyckich nie zdobyły się dotychczas na żadną urzędową euncjację, podkreślającą ich stanowisko wobec rokowań anglo - sowieckich. Natomiast na powstałą nad Bałtykiem panikę i krzyk w prasie i opinji, dał odpowiedź Chamberlain. Sprowadzała się ona do sensu, że: nie da zrobić krzywdy państwom bałtyckim. — A państwa bałyckie, które w gruncie rzeczy boją się Niemców — tej odpowiedzi się uczepiły i przy niej narazie trwają oficjalnie, dając jednak obfity wyraz w prasie, swym obawom o rezultaty narad, które ponad ich głowami, decydować niejako mają o ich losie.

### OKRĘT WIDZIANY Z PLAŻY ESTOŃSKIEJ

Takby się pokrótce przedstawiała sytuacja dotychczasowa. Cóż się jednak dzieje dalej? — Oto Strang wraca w poniedziałek do Londynu, nie osiągnąwszy wprawdzie porozumienia co do interpretacji „agresji" pośredniej".— Wszelako już w czwartek pruje fale Bałtyku okręt, wiozący delegacje do rokowań militarnych w Moskwie, stanowiących przedłużenie poprzednich. Z brzegów Estonji widać go, jak płynie. Z pokładu statku widać plaże i Strand Tallina, na którym jeszcze w spokoju i dobrobycie kąpie się tysiące obywateli wolnej republiki. Ale statek się nie zatrzymuje. Płynie przez zatokę Fińską, omija państwa bałtyckie, wpływa bezpośrednio do Kronsztadtu...

### A PROPAGANDA NIEMIECKA DZIAŁA!

A trzeba nie zapominać, że propaganda niemiecka działa.Działa, jak to mówią, „na całego" w państwach bałtyckich. Nie zasypia okazji.Krzyczy pełnym głosem, lub na zmianę szepcze tylko do ucha i podbechtuje: „Widzicie, chcą was sprzedać bolszewikom! Sprzedać wzamian za udział Sowietów w ich „Einkreisungspolitik", sprzedać wzamian za armaty i samoloty dla Polski, która chce zagarnąć niemiecki Gdańsk! Oto, macie swoich przyjaciół"!..

### „POD SZUMOK"

Dla dopełnienia całości obrazu należałoby jednak bezstronnie rozpatrzyć żądania Moskwy. My w Polsce znamy ją lepiej, niż ludzie w Anglji. Przeciętny nasz obywatel dokładniej się orjentuje w moskiewskich nastrojach, niż zgoła nieprzeciętny ajent Intelligence Service'u. Oczywiście wychodzimy z założenia, że Sowietom najmniej zależy na pokoju świata, a bardziej na wszechświatowej rewolucji. Mniej na pomocy udzielanej przeciw niemieckim planom agresywnym, a bardziej na własnej skórze i własnych planach. Wychodzimy z założenia, że „pod szumok" europejski, chciałyby sobie położyć czerwoną łapę na państwach bałtyckich. Wszystko to jasne. Ale...

### SOWIETY CHCĄ OKNA, A NIE LUFCIKU DO EUROPY

Ale argumenty sowieckie wyłożone na stół konferencji moskiewskiej wydają się czasem poprostu — nieodparte. Jakto?! — powiadają one — chcecie żebyśmy się angażowali przeciwko Niemcom, a nie chcecie zrozumieć naszej sytuacji? Przecież okopy estońskie w Narwa - Jösu sięgają odległości 80 km. od Leningradu! Przecież fortyfikacje fińskie na przesmyku od Ładogi do morza, mogą ze stałego lądu ostrzeliwać Kronsztad i Leningrad. Co będzie, jeżeli te pozycje opanują Niemcy wcześniej niż my, albo jeżeli skłonią państwa bałtyckie na swoją stronę? Przecież w 1915 - tym roku mieliśmy od Zatoki Botnickiej po Libawę, całe wybrzeże w naszem ręku. Ówczesny Rewel był bazą floty carskiej, mógł stąd robić wypady, mógł też grodzić drogę do ówczesnego Petersburga. A dziś Tallin estoński, jeżeli jutro nie będzie się nazywał znów po rosyjsku Rewel, ale po niemiecku: Reval, co wtedy? Przecież nie mamy zupełnie morza, mamy tylko mysią dziurkę w końcu zatoki Fińskiej i tę mysią dziurkę można z łatwością zatknąć, zamknąć, odciąć nas od świata, nie mówiąc już o zniszczeniu naszej floty! Czyż poto Piotr Wielki wyrąbywał okno do Europy, żeby nam pozostał z tego okna tylko maleńki lufcik, który od strony państw bałtyckich, opanowanych przez Niemcy, może być w każdej chwili zamknięty?! My się zadusimy. — Tak mówią Sowiety, a, powtarzam, trudno nie przyznać tej argumentacji pewnej dozy słuszności. — Jeżeli przytem Anglicy uwierzą w szczerość ich zamiarów...

### NAJGORSZA Z MOŻLIWOŚCI

Tak, państwa bałtyckie obawiają się porozumienia anglo - sowieckiego, ale jest jeszcze coś groźniejszego, co ich straszy i spędza sen z powiek, groźniejszego od hegemonji bolszewickiej nad Bałtykiem i od agresji niemieckiej. Mianowicie: widmo porozumienia sowiecko ... niemieckiego Podział wpływów, rozbiór terytorjów. Wtedy już koniec.

Stąd też, z tej skomplikowanej sytuacji, bierze swój początek niezwykle barwny korowód rozważań, nastrojów, wewnętrznej samoanalizy, skłonność do horoskopów i próby naciągnięcia konjunktury celem zachowania niepodległości i neutralności za wszelką cenę. — Ale o tem w następnej korespondencji.

**J. M.**

# 700 nalotów w ciągu 3 dni

## dokonało lotnictwo brytyjskie

**LONDYN, Pat. Manewry lotnicze zakończyły się o godz. 19-ej. Jak wynika z komunikatu, ogłoszonego przez ministerstwo lotnictwa, lotnictwo grupy wschodniej dokonało 700 raidów na terytorjum bronione przez grupę zachodnią. Manewry wykazały wielką przewagę lotnictwa myśliwskiego nad lotnictwem bombardującem. Komunikat z uznaniem podkreśla wielką dyscyplinę i zapał wszystkich uczestników manewrów.**

# Akcja niemiecka w Jugosławji

BIAŁOGRÓD, Pat. Jak donosi „Slovenski Dom", obok legalnej akcji werbowania robotników jugosłowiańskich na roboty do Niemiec, istnieje jeszcze identyczna akcja o charakterze nielegalnym.

Obiecując olbrzymie zarobki i wygodne życie, agenci werbunkowi rekrutują rzesze naiwnych, którzy przez „zieloną granicę" udają się do Rzeszy.

Fakt nieposiadania przez nich żadnych dokumentów służy władzom niemieckim do tem skuteczniejszego i bezwzględniejszego wyzyskiwania ich i gnębienia. Dziennik przestrzega ludność Słowenji przed tymi agitatorami, wzywając do oddawania ich w ręce władz policyjnych.

# Sekretarz ks. Bernarda okradziony

**HAGA, Pat. Do mieszkania sekretarza księcia Bernarda Jonkheera Dedela, pięknego pałacyku z XVI-go wieku w Schaepenburgh wtargnęli dzisiejszej nocy złodzieje pod osłoną ulewnego deszczu i przerzuciwszy podczas snu domowników całe parterowe mieszkanie, skradli 800 guldenów gotówką. Kradzież zauważono dopiero rano, kiedy służba zaczęła sprzątać pokoje. Wszczęte natychmiast przez policję poszukiwania nie dały żadnych rezultatów, ponieważ deszcz zatarł ślady złodziei. Ustalono natomiast, że złodziejom chodziło głównie o pieniądze.**

# Wzmocnienie angielskiej siły

## w Singapore

SINGAPORE, Pat. 12 brytyjskich łodzi podwodnych, okręt - baza „Medway" i kontrtorpedowiec „Westcott" oczekiwane są we wtorek w Singapore. Lotniskowiec „Eagle" i konrtorpedowiec „Defender" przybyć mają w piątek.

Łodzie podwodne powracają po dwóch tygodniach ćwiczeń, „Eagle" zaś odbywał w ciągu ostatnich tygodni podróż ćwiczebną, w czasie której odbył szereg ćwiczeń artyleryjskich. Po powrocie tych okrętów do swej bazy w Singapore, obrona bazy będzie wyjątkowo potężna i przygotowana na wszelkie ewentualności.

# Czy Roosevelt zostanie po raz trzeci

## wybrany prezydentem St. Zjednoczonych

**PITTSBURG, Pat. Wczoraj na kongresie młodych demokratów wygłoszono szereg przemówień, domagających się reelekcji prezydenta Roosevelta. Przemawiał m. in. nowy dyrektor służby Ubezpieczeń Społecznych Paul Mac Nutt, który zwrócił się do kongresu z apelem, by stronnictwo kontynuowało politykę liberalizmu, zagajoną przez Jeffersona.**

**Mówca podkreślił wielkie zdobycze systemu liberalnego, osiągnięte przez Roosevelta. Przedstawicielom prasy Mac Nutt oświadczył, że w razie zgody Roosevelta na wystawienie jego kandydatury, stronnictwo demokratyczne przy wyborach w roku 1940 innej kandydatury nie wystawi. Senator Parkeley oświadczył ze swej strony, że stronnictwo demokratyczne nie może się wyrzec dorobku 8-letnich rządów Roosevelta.**

# Wybory generała w Szwajcarji

**BERN, Pat. Prasa szwajcarska zajmuje się kwestją rewizji konstytucji, przewidywanej w związku z proponowaną przez radę federalną zmianą procedury wyboru generała na wypadek wojny. Dotychczas generał był wybierany w razie mobilizacji generalnej przez zgromadzenie narodowe, specjalnie w tym celu zwoływane.**

**Doświadczenia poczynione w ostatnich czasach w dziedzinie strategji, wykazujące, że sukcesy wojskowe w pierwszej linji zależą od szybkości działania, zmuszają Szwajcarję do zmiany przestarzałej tej procedury.**

**Wyboru generała dokonywać ma według nowego projektu rada federalna, w razie wybuchu wojny. Wymaga to jednak wobec tego, że dotyczy to jednego z zasadniczych postanowień konstytucji, zgody całego narodu, w formie plebiscytu, którego wynik dodatni zdaje się nie ulegać wątpliwości.**

# Strefa wolnocłowa w Kłajpedzie

## odroczona ad calendas Graecas

KOWNO, Pat. Agencja Litauen Dienst donosi, że prowadzone ostatnio w Berlinie litewsko - niemieckie rokowania w sprawie strefy wolnocłowej w porcie kłajpedzkim, zostały odroczone na nieokreślony przeciąg czasu.

Powodem odroczenia jest niemożność dojścia do porozumienia w sprawie obopólnej pomocy prawnej w zagadnieniach, związanych ze strefą. Litewska delegacja do rokowań wróciła już do Kowna.

# Maszyny litewskie uwięzły w Kłajpedzie

KOWNO, Pat. Według wiadomości prasy, spółka mleczarska w Litwie „Pienocentras" sprzedała Niemcom swój udział w przedsiębiorstwach w kraju Kłajpedzkim na sumę 174.000 mk. Pieniądze te zostały złożone w banku królewieckim.

Obecnie „Pienocentras" czyni starania, aby Niemcy pozwolili za te pieniądze wywieźć do Litwy maszyny, służące do przeróbki mleka.

# Pierwsze posiedzenie delegacji sztabów

## angielskiego, francuskiego i sowieckiego

**PARYŻ PAT. Havas donosi z Moskwy, że pierwsze posiedzenie pomiędzy delegacjami wojskowemi: francuską, angielską i sowiecką rozpoczęło się wczoraj o godzinie 1 -ej w komisarjacie ludowym obrony i trwało do godziny 13.20. Zostało postanowione, że dziennie odbywać się będą 2 posiedzenia przed i po południu.**

— — —

# Hr. Ciano u kanclerza Hitlera

BERCHTESGADEN, Pat. Niemieckie biuro informacyjne donosi urzędowo:

Włoski minister spraw zagranicznych Ciano przyjęty był wczoraj w południe przez kanclerza w rezydencji na Obersalzberg. Przybywającego gościa powitał kanclerz Hitler w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Ribbentropa, ambasadora Rzeszy w Rzymie Mackensena i zastępcy szefa protokułu Halema.

Kanclerz Hitler wydał na cześć gościa śniadanie, w którem wziął udział ambasador Attolico, radca ambasady Magistrati, poseł Vitteti i zastępca szefa protokułu Del Drago oraz konsulowie Bellia i Farace. Ze strony niemieckiej w śniadaniu wziął udział mn. Ribbentrop, szef prasy Dietrich, ambasador Mackensen, podsekretarz dr. Gaus, prof. Speer i inni. Po śniadaniu kanclerz Hitler odbył z ministrem Ciano dłuższą rozmowę.

# Wielka konferencja episkopatu niemieckiego

**WIEDEŃ PAT. W nadchodzącej konferencji biskupów niemieckich w Fuldzie weźmie udział nietylko kardynał Innitzer, jak było poprzednio przewidziane, lecz wszyscy biskupi Austrji.**

**Konferencja w Fuldzie ma się rozpocząć około 20 b.m.. Episkopat austrjacki przypisuje wielką wagę do tegorocznych obrad w Fuldzie, które mają wytyczyć linje nowej polityki kościoła katolickiego odnośnie do sytuacji wewnętrzno - politycznej w Niemczech, a szczególniej w Austrji.**

**W związku z tem należy przypomnieć, że przed kilku dniami ustąpił ze stanowiska swego biskupa karyncki, z którego pojednawczą polityką wobec narodowego socjalizmu nie chcieli się zgodzić inni biskupi Austrji.**

# Zawarcie układu rumuńsko-węgierskiego

BUKARESZT PAT. Komunikat oficjalny donosi o podpisaniu w dniu 9 sierpnia w Sinaia układu pomiędzy Rumunją a Węgrami w sprawie spławu drzewa węgierskiego na rzece Cisa. Podpisany układ wejdzie w życie prowizorycznie przed ratyfikacją w dniu 14 sierpnia b.r.

# Zaostrzenie konfliktu naftowego

## w Meksyku

WASZYNGTON, Pat. Ambasador meksykański ogłosił oświadczenie, stwierdzające, że rokowania między władzami meksykańskiemi i amerykańskiemi towarzystwami naftowemi, które zostały wywłaszczone, zostały zerwane. Ambasador meksykański stwierdza, iż przyczyną zerwania rokowań jest nieprzejednane stanowisko właścicieli firm naftowych.

# Rejestracja cudzoziemców w Słowacji

**BRATYSŁAWA, Pat. Ukazało się rozporządzenie rządowe, na mocy którego wszyscy cudzoziemcy są obowiązani zgłosić swój majątek do rejestracji.**

# Zakaz obchodu święta Matki Boskiej

## w Austrji

WIEDEŃ, Pat. Władze partyjne nie uznały święta Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny za dzień świąteczny, wobec czego 15. 8. będzie zwykłym dniem roboczym w Austrji.

# „Przyjacielski" protest ks. Tiso w Berlinie

BRATYSŁAWA, Pat. Rząd ks. Tiso postanowił wysłać notę do Berlina, która w przyjaznej formie protestuje przeciwko działalności niemieckich fachowców gospodarczych w Słowacji, niszczących przemysł pod pozorem reorganizacji i wywożących urządzenia fabryk do Niemiec.

# Ugoda na Sachalinie

MOSKWA. Pat, Agencja Tass donosi, że pomiędzy Syndykatem robotników kopalń naftowych a towarzystwem japońskiem eksploatującem kopalnie naftowe na Sachalinie północnym, została podpisana umowa. Rokowania w sprawie tej umowy rozpoczęły się w listopadzie 1938 roku.

Nowa umowa przewiduje podwyżkę płac robotników o 15 procent oraz budowę szeregu urządzeń higjenicznych i kulturalnych dla robotników sowieckich. Rząd sowiecki upoważnił koncesjonarjuszy japońskich do dodatkowego sprowadzenia 300 robotników japońskich i około 30 urzędników administracyjnych i technicznych.

TURBINY WODNE,
KOMPLETNE URZĄDZENIA
MŁYNÓW i KASZARŃ
BUDUJĄ i DOSTARCZAJĄ
ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE
ST. WEIGT Sp. Akc.
W Łodzi
Wiadomość: WILNO ul. Poznańska 2, tel. 21-78
ST. STOBERSKI

# Decyzja Rządu

## w sprawie bilonu

**WARSZAWA PAT. Ostatnio sygnalizowane są z niektórych ośrodków na ziemiach zachodnich wypadki chwilowego braku dostatecznej ilości drobnego bilonu, co powoduje trudności rozliczania przy wpłatach lub wypłatach. Ponieważ zjawisko to wystąpiło jedynie w pewnych okolicach kraju, gdy tymczasem w pozostałych częściach państwa istnieje dostateczne ilość bilonu, władze przystąpiły do zbadania stanu rzeczy i wyświetlenia przyczyny tego zjawiska.**

**Na podstawie dotychczasowych badań ustalono szereg wypadków, świadczących o celowem działaniu obcych czynników, które wykorzystując nieuświadomienie gospodarcze niektórych odłamów społeczeństwa prowadzą akcję, zmierzającą do siania zamętu drogą wycofywania bilonu z obiegu. Wobec tego wydane zostały policji państwowej i ochronie skarbowej zarządzenia bezwzględnego ścigania spekulantów i ostrego stosowania represji aż do osadzania winnych w Berezie Kartuskiej.**

**Już obecnie władze są w posiadaniu nazwisk spekulantów, wobec których wyciągnięte zostaną najostrzejsze konsekwencje.**

**Niezależnie od tych środków natury represyjnej, zarządzone zostały odpowiednie kroki w celu całkowitego zaspokojenia zapotrzebowania na bilon. W związku z tem mennica wybija już znaczną ilość srebrnego bilonu, którym nasycony będzie w szerszym stopniu odpowiednio do potrzeb rynek wewnętrzny. Jak wiadomo, przewidziane zostało zwiększenie emisji bilonu, a mianowicie o 50 miljonów złotych, co powinno usunąć całkowicie objawiający się sporadycznie tu i ówdzie brak drobnych pieniędzy w obiegu.**

# Przestępcy kryminalni osadzeni

## w Berezie

WARSZAWA. Pat. Ministerstwo spraw wewnętrznych, prowadząc nadal akcję prewencyjną w stosunku do niepoprawnych przestępców, zagrażających życiu i mieniu spokojnych mieszkańców, skierowała do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej dalszą grupę zawodowych kryminalistów.

Pomiędzy innymi wysłani zostali:

**Z Warszawy:** — Dombrowian Moszek - Aron, Buchalski Franciszek i Friemt Szmelek — zawodowi paserzy i organizatorzy band złodziejskich, — Piotrowski Władysław i Goldgewicht Moszek. — niepoprawni włamywacze i kasiarze, Gawrychowski Edward — Odon i Pachulski Franciszek — włamywacze sklepowi, Guriew Eugenjusz i Kowalczyk Kazimierz — notoryczni złodzieje, awanturnicy i terroryści, wymuszający pieniądze na wódkę.

**Z woj. warszawskiego:** — Włodarczyk Feliks — zawodowy złodziej i paser.

**Z woj. białostockiego:** — Wasilewski Antoni — złodziej terrorysta i Szulklaper Jone — trudniący się potajemnym ubojem.

**Z woj. lubelskiego:** Pachla Kazimierz — zawodowy złodziej, paser i organizator band złodziejskich, wymuszających okup za zwrot kradzionych towarów i zmuszających terrorem poszkodowanych do milczenia.

**Z woj. pomorskiego:** — Hallman Franciszek — zawodowy złodziej, alkoholik i awanturnik.

**Z woj. wileńskiego:** — Aniszkiewicz Antoni i Kudraszew v. Kudraszonek — zawodowi złodzieje — włamywacze, występujący podczas rabunków z bronią w ręku.

**Z woj. krakowskiego:** Szuma Józef, — cygan złodziej i bandyta dokonywujący rabunków z bronią w ręku.

Oprócz grupy kryminalistów, skierowana została do m. o. dalsza grupa niepoprawnych spekulantów i lichwiarzy, pomiędzy którymi znajdują się:

Huberband Szlama z Warszawy — lichwiarz i zawodowy licytant, uchylający się od płacenia podatków i wszelkich świadczeń na rzecz państwa.

Bławat Elsiach z woj. kieleckiego, zawodowy przemytnik i organizator band przemytniczych.

Dawidson Moszek Mendel z woj. lubelskiego — zawodowy lichwiarz. Muetz Markus z woj. krakowskiego i Klajn Szlama z woj. łódzkiego, nielegalni handlarze walutami obcemi

# TELEGRAMY

WIEDEŃ. Pat. Gwałtowne burze nawiedziły Austrję Górną i Salzburg, powodując zniszczenie tegorocznych zbiorów, pól i sadów. Powstała powódź zalała szereg domów, przyczem utonęła jedna kobieta. 14 mostów żelazo - betonowych uległo zupełnemu zniszczeniu. Szkody są b. wielkie.

WIEDEŃ. Pat. Władze niemieckie projektują obecnie przełożenie koryta rzeki Dyji, tworzącej granicę austrjacko - morawską, aż po miasto Mikołów na Morawach. Plan ten tłomaczony jest względami natury gospodarczej.

RZYM. Pat. Agencja Stefani donosi, że Mussolini przyjął gen. Pariani, który złożył szefowi rządu włoskiego dłuższy raport o ostatniej fazie manewrów piemonckich.

*STAMBUŁ. Pat. Król Karol rumuński odwiedził wczoraj prezydenta republiki tureckiej Ismet Inonu w jego rezydencji Dolmabagcze nad Bosforem. W czasie wizyty króla Karola obecny był turecki minister spraw zagranicznych i ambasador rumuński w Ankarze. Dziś wieczorem król Karol odjedzie swym jachtem do Constanzy.*

LUKSEMBURG. Pat. Władze luksemburskie zarządziły konfiskatę całego nakładu drugiego numeru antysemickiego czasopisma „Luxemburger Freiheit", który podobnie jak skonfiskowany przed trzema tygodniami pierwszy numer, został wydrukowany zagranicą.

RIO DE JANEIRO. Pat. Donoszą z Porto Alegro, że policja wykryła plany przygotowań integralistów, którzy zamierzali opanować stan Rio Grande do Sul. Przeprowadzono liczne aresztowania.

STAMBUŁ. Pat. Min. spr. zagr. Saradi - Ogłu przyjął wczoraj ambasadora brytyjskiego.

BUDAPESZT. Pat. Izba posłów przyjęła wczoraj opracowany przez specjalną komisję projekt zmiany regulaminu Izby wprowadzający przyśpieszenie tempa obrad. Od jutra parlament rozpoczyna przerwę wakacyjną, która trwać będzie do 14 września.

HAIFA. Pat. Dochodzenie, prowadzone w sprawie 300 emigrantów żydowskich, którzy usiłowali nielegalnie przedostać się do Palestyny, wykazało, iż chodzi tu o uciekinierów z Czechosłowacji. Decyzja w sprawie ich dalszego losu zapadnie dopiero później.

—::—::—

GRUŹLICA PŁUC
jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu itp. stosują pp. lekarze
„Balsam Trikolan—Age"
który ułatwiając wydzielanie się plwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego.
Sprzedają apteki.

PRYW. DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY
„WIEDZA"
Kraków, Pierackiego 14,
przygotowują na lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji do wszystkich egzaminów: — z zakresu liceum, gimnazjum nowego ustroju, gimnazjum starego typu, gimnazjum kupieckiego i z zakresu szkoły powszechnej

# Pesymizm Duff Coopera

## (Od własnego korespondenta z Londynu)

**(Początek na str. 1-ej)**

Nie jestem ekspertem wojskowym i nie znam tajemnic militarnych, więc piszę tylko o tem, co widzę i słyszę i na zdrowy rozum. Zacznę od Anglji. Marynarka angielska ma taką przewagę nad flotami Włoch i Rzeszy, że blokada osi jest murowana. Na mój zmysł lanka armja lądowa angielska jest dotąd niewykończona i wciąż niedość liczna: mundurów w Niemczech widzi się dużo więcej. Ale Anglicy są narodem o dużej kulturze i ogólnej i technicznej — rekrut tutejszy nie potrzebuje, jak Poleszuk, dwóch lat, by się zapoznać ze skomplikowanym sprzętem wojennym. Wystarczy pójść do Hyde - Parku, gdzie oddziały armji terytorjalnej ćwischrony, armat przeciwlotniczych, przed oczami gawiedzi: są to maszyny strasznie precyzyjne, z których ja nic nie rozumiem — a ci chłopcy robią wrażenie, że orjentują się w tem doskonale. I ta nauka idzie tak szybko, że zawsze pod koniec oficerowie i żołnierze, skończywszy „drill" kładą się na trawie i wygrzewają się na... deszczu! A wreszcie, jeśli chodzi o lotnictwo, to tutaj, jak wielokrotnie pisałem, Anglicy dokonali cudów. Takiej masy aeroplanów nie widzi się nigdzie. Lotnisk w całym kraju jest do djabła i trochę. Co jest warta obrona przeciwlotnicza — tego nikt nie wie, ale przygotowania w tej dziedzinie są wielokrotnie większe od tego, co się widzi w Berlinie. Wszyscy mają maski, wszędzie są schrony, armat przeciwlotniczych jest bez liku, zapory balonowe widzi się ze wszystkich stron. Nie wierzę w żadną przewagę lotniczą Rzeszy nad Anglją.

Teraz Francja. I w zeszłym roku miała armję świetną, ale jej przemysł wogóle i przemysł wojenny w szczególności były zdezorganizowane przez dwa lata anarchji i idjotycznych „reform" frontu ludowego. Teraz jest rzeczą pewną, że Francja się niezmiernie „podciągnęła": Anglicy zaczynają z uznaniem mówić nawet o jej flocie, a na tym punkcie do pochwał nie są skorzy. Francja jest z pewnością przeciwnikiem dużo groźniejszym, niż rok temu. Zwiększyła też efektywy przez sięgnięcie do swej ludności kolonjalnej oraz do rzeszy immigrantów, żyjących we Francji.

Co do Polski — to, rzecz jasna, nie może być żadnego porównania jej siły zbrojnej z armją czeską. Front wschodni trzymany przez samą Czechosłowację, miał mało szans dłuższego utrzymania się, w wypadku Polski jest wręcz odwrotnie. Według wiarygodnych informacyj, generalicja niemiecka stale przestrzega rząd Rzeszy, a w szczególności Ribbentropa, który jest jego złym duchem, przed niedocenianiem armji polskiej.

Wreszcie Turcja daje Zachodowi olbrzymią pomoc w wojnie z Włochami. Jej udział gwarantuje szybkie zajęcie Dodekanezu i Rodosu, ułatwia ofensywę na Libję i Albanję, odcięcie Abisynji i utrzymanie Bałkanu w obozie antyniemieckim.

A po tamtej stronie? Jestem przekonany, że Włochy są dziś słabsze, niż przed rokiem: wszystkie wiadomości z półwyspu wskazują, że kraj ten jest zupełnie wycieńczony i w dodatku bić się o skórę Niemców nie ma żadnej ochoty. Wszyscy tu są przekonani, że na wypadek wojny, opór włoski skończy się bardzo szybko, że może tu zajść jedyny wypadek blitz - Krieg'u, ale nie w tym nesie, w jakim go zapowiadają włoscy eksperci wojskowi.

Wreszcie Rzesza. Oczywiście jej pozycja strategiczna wskutek aneksji Austrji. Czech i Słowacji znakomicie się polepszyła. Oczywiście linja Zygfryda jest dziś silniejsza, niż rok temu, że jest dzisiaj więcej wyćwiczonych rezerw, więcej sprzętu i t. d.. Ale sytuacja gospodarcza Rzeszy się pogarsza. Zapas entuzjazmu maleje. I pomimo szalonych zbrojeń Rzesza nie może nadążyć wysiłkowi Anglji i Francji. Powoli, stopniowo, ale przewaga przesuwa się na niekorzyść Rzeszy.

Rzesza, trzeba to stale powtarzać, jest przeciwnikiem bardzo potężnym, co do siły którego nie należy sobie robić złudzeń i sądzić, że to będzie „spacer". Walka z Rzeszą będzie długa, kosztowna, ofiarna, bolesna, ciężka. Ale wątpliwości mogą być tylko co do kosztów i trwania, nie co do finału.

**Lup.**

# Miecz i Serce

## Widowisko na Górze Zamkowej

**W dniu 15-go sierpnia wystawione zostanie na Górze Zamkowej widowisko pióra naszego kolegi redakcyjnego — W. Charkiewicza. Pragnąc poinformować naszych czytelników o szczegółach tego interesującego eksperymentu artystycznego, zwróciliśmy się do dr. Charkiewicza z prośbą o artykuł. Na to otrzymaliśmy list prywatny z „materjałem", który poniżej drukujemy, przepraszając dr. Charkiewicza za niedyskrecję.**

**Kochany Kolego!**

O „Mieczu i Sercu" nic nie napiszę, no bo i jak? Przedewszystkiem nie wypada autorowi zabierać głosu w sprawie swego utworu przed ostrzelaniem go przez krytykę, gdyż najniewinniejsza nawet informacja może wyglądać na urabianie opinji. Po drugie wolałbym sam coś o tem przeczytać, niż pisać. Po trzecie jestem na urlopie i choć moja maszyna do pisania jest ciągle w robocie, wystukuję na niej słowa dla mnie bardziej ważne, niż uwagi o „Mieczu i Sercu". Do użytku redakcyjnego podaję jednak parę uwag.

1. **WIDOWISKO.** „Miecz i Serce" jest widowiskiem. Nie sztuką dramatyczną, lecz widowiskiem, specjalnie napisanem i bardzo oryginalnem pod tym względem, że zostało opracowane z wyłączną myślą o ruinach na górze Zamkowej! Literatury widowiskowej w Polsce właściwie niema; to co się wysawia pod otwartem niebem, to prawie wyłącznie inscenizacje utworów dramatycznych. Widowiska wymagają od autora i reżysera całkiem innego stosunku, niż dramat lub film. Głównem zadaniem autora widowiska jest przedewszystkiem opracowanie scenarjusza,— pod tym względem jest on bliski autorowi filmowemu; stosunek tekstu do obrazów w widowisku jest niemal taki, jak stosunek napisów w dawnych niemych filmach. Natomiast waga słowa w widowisku jest wyjątkowo wielka i przypomina wagę słów wielkich tragedyj. Jeżeli zaś dodać do tego, że niezbędnemi elementami treści monumentalnego widowiska muszą być patos i poezja, zarysowuje się dość wyraźnie niełatwa rola autora.

Czy scenarjusz „Miecza i Serca" jest dobry pod względem teatralnym, mógłby powiedzieć przedewszystkiem dyr. Pobóg - Kielanowski. Czy tekst jest dobry, orzekną rezenzenci. Tu chciałbym zaznaczyć, że widzowie posłyszą tekst, stanowiący mniej niż połowę teksu pierwotnego. Dlaczego tak się stanie? No bo warunki techniczne wymagały wielkiej redukcji słów. Zamiast wielu monologów pozostały tylko zdania, jedna zbiorowa scena mówiona została zastąpiona sceną plastyczną itd. Do tego dołączyły się „okoliczności nie przewidziane", których ofiarą padła m. in. najbardziej może poetycka scena żalów starego wajdeloty nad ginącym światem bogów pogańskich.

W „Mieczu i Sercu" ma wszystko wyraz plastyczny, — zaczynając od... tytułu. Widowisko rozpocznie się od ukazania się przed widzami mieczów i serc, — a jaki w tem będzie sens, chyba łatwo zrozumie każdy bez komentarzy słownych.

2. **AUTORSTWO.** Owszem, ja jestem autorem „Miecza i Serca", trzeciego mego widowiska*), ale to, co zobaczy publiczność, będzie wynikiem pracy zbiorowej. Nieraz i w teatrze reżyser przesłania sobą autora, — w filmie to jest niemal regułą. W widowisku musi być ścisła współpraca pomiędzy autorem tekstu, autorem muzyki, a inscenizatorem. Widowisko rodzi się powoli i odsłania wciąż nowe, neraz niezmiernie ciekawe problemy artystyczne, tem bardziej, że, jak już zaznaczyłem, doświadczenia widowiskowe w Polsce są bardzo nikłe. Trzeba być pionierami.

„Miecz i Serce" został opracowany przeze mnie przy współpracy A. Żulińskiego, jako kompozytora i L. Kielanowskiego, jako reżysera. Nieraz wspólnie męczyliśmy się nad przezwyciężeniem tych lub innych trudności, wynikających z kompozycji literackiej scenarjusza lub wskutek dążenia do znalezienia najpełniejszego wyrazu plastycznego.

Ogromnie wzbogacili widowisko p. Marja Mikuszewska, która opracowała bardzo efektowne i wymowne tańce i sceny plastyczne, oraz Jan Golus, mający przed sobą niezmiernie ciekawe artystycznie i trudne zadanie stworzenia ram dekoracyjnych, dopasowanych do autentycznych potężnych murów starego zamku.

Pod tym względem widowiska są ciekawe, gdyż nietylko nie krępują indywidualności współtwórców i kierowników poszczególnych działów, lecz przeciwnie, wymaga ją od nich maximum twórczej inwencji, nieraz z odrobinką krzywdy dla literata. Zaszczyt figurowania na pierwszem miejscu autor widowiska opłaca nieraz boleśnie wydawaniem pod nóż (pod czerwony ołówek) swego cennego tekstu. Słowo w widowisku musi ustępować miejsca muzyce i wymownym scenom plastycznym. O tych ofiarach i cierpieniach autorskich publiczność oczywiście nie będzie wiedziała!...

3. **INNE WYMIARY.** Widowisko, realizowane pod otwartem niebem, wymaga w treści szlachetnego patosu, w wyrazie zewnętrznym — szczególnej siły. Słowo, wypowiedziane z desek scenicznych, a słowo, wygłoszone przez człowieka, stojącego przy starych murach, brzmi zupełnie inaczej,— ma jakby inną, pogłębioną treść. Postacie ludzkie wymagają powiększenia, — czyny ludzkie, myśli i uczucia wyrastają ponad przeciętną miarę. To dotyczy i rekwizytów teatralnych. Widowisko nie znosi najsprytniejszych nawet fuszerskich chwytów teatralnych. W „Mieczu i Sercu" ta nieunikniona rzetelność zaznaczy się nietylko w użyciu koni przy wjeździe Krzyżaków (Efekt murowany), ale w takim „drobiazgu", jak posąg bogini Mildy. Specjalnie dla widowiska robi się posąg, wyrzeźbiony z dużego klocu!... Musi być zwalony z ołtarza „prawdziwy" posąg!... Niema rady! Potężne mury zamku obowiązują!...

4. **MOJA AMBICJA.** Nie jestem zarozumiały, jako autor widowiska, no bo i nie mam powodów do zarozumiałości. Moja ambicja jest ulokowana gdzieś indziej. Wydaje mi się, że wystawienie „Miecza i Serca" będzie miało olbrzymie następstwa, wynikające z „przebudzenia" murów zamkowych. Jestem przekonany, że publiczność odrazu odczuje przeolbrzymią wartość artystyczną ruin na górze Zamkowej i zrozumie, jakie kolosalne możliwości łączą się z temi murami... Dziś góra Zamkowa, jako teren widowiskowy (Mogą być wystawiane tylko widowiska monumentalne!) spotyka się naogół ze znacznym sceptycyzmem ludzi, którzy się nie orjentują dostatecznie w warunkach terenowych i technicznych. Jeżeli ten sceptycyzm zostanie przełamany, jeżeli góra Zamkowa olśni widzów niezwykłemi wartościami artystycznemi jej ruin, — wówczas dopiero poczuję się tryumfatorem!...

Słowem: będąc autorem „Miecza i Serca", jestem przedewszystkiem rycerzem Góry Zamkowej, — do jej stóp składam swe serce i o jej sławę rozpoczynam bój!...

Czy zwyciężę?...

Kropka. Moje uwagi rozrosły się przecież do rozmiarów normalnego artykułu. Co to znaczy przyzwyczajenie!...

Łączę serdeczny uścisk dłoni!...

**W. Charkiewicz.**

*) Pierwsze widowisko „Odpust w Żyrowicach" było wykonane w Słonimie w r. 1929 na przyjazd Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. I. Mościckiego. Muzykę do tego widowiska opracował Eugenjusz Dziewulski, reżyserowała Halina Hohendlingerówna.

Drugie, ze względu na zimę, zostało wystawione w teatrze w Grodnie, w grudniu 1933, również na przyjazd Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Muzykę opracował dr. Tadeusz Szeligowski. Reżyserował dyr. Mieczysław Szpakiewicz.

## W WIRZE STOLICY

### *UROCZE LETNISKO*

*— Co pani tu robi na Nowym Świecie, w sierpniu, panno Halino?*

*— Przyjechałam ze Świdra odetchnąć świeżem powietrzem.*

*W porównaniu ze Świdrem, gdzie nie można znaleźć drzewa bez żyda pod spodem, na Nowym Świecie jest istotnie luźno i przestronnie.*

*— Co za pomysł jeździć na lato do Świdra?*

*— Miałem panią za całkiem normalną, a widzę, że coś w klepkach nie sztymuje.*

*— Ach, cała nasza rodzina zdaje sobie doskonale sprawę że Świder jest szkaradny, nudny, nie do wytrzymania. Lecz siłą fatum spędzamy tam lato regularnie od 25 lat i będziemy dalej spędzać — aż wyginie nasz ród.*

*— Dlaczego?*

*— Otóż, gdy moja matka była w ciąży, ojciec wywiózł ją na letnisko do Świdra po raz pierwszy. Potem — ze mną jako niemowlęciem — jeździła tam co roku, bo to blisko, bo lekarze pod bokiem, bo ojciec mógł dojeżdżać.*

*— Jakiż brzydki ten Świder! — mówili rodzice.*

*— Ale taki wygodny! — dodawali na usprawiedliwienie. Potem ja wyrosłam, ojciec przeszedł na emeryturę. Nie było żadnej racji by kontynuować letniskowania w Świdrze. Lecz wyrósł nowy argument:*

*— Tam tyle wspomnień... No i jeździmy tam obecnie bo rodzice lubią sobie przypominać, że pod tym krzakiem leżałam w kołysce, a w tej kałuży wzięłam pierwszą kąpiel. Ja zaś nabieram sentymentu do Świdra, bo poznałam tam mego narzeczonego.*

*— Ohydny ten Świder, jak mogą w nim przebywać tak czarujące istoty? — wykrzyknął— i tak się poznaliśmy.*

*— Będziemy więc z mężem jeździć do zażydzonego, dusznego, straszliwego Świdra by odświeżać czas pierwszych spotkań w ciemnym lesie. A potem przyjdą dzieci i wszystko do capo.*

*Karol.*

# Kwiecie śliwy

I.

Dzięki „Naszemu Wyrazowi", ciekawemu i godnemu uważnej lektury miesięcznikowi młodych literatów krakowskich, mamy możność poznać uroczą „perełkę" literatury japońskiej.

Jest to zbiór trzydziestu kilku „ut" poświęconych jednemu tematowi: kwiatom śliwy. Uta — objaśniają autorzy przekładu, **Jan Wypler** (filologiczne tłumaczenie z oryginału) i **Ignacy Fik** (literacka adoptacja),—jest to krótki utwór, zawierający 31 sylab rozłożonych w 5 wierszach po 5,7,5,7, 7, zgłosek. Cytowane w „Naszym Wyrazie" uty pochodzą z VIII wieku po Chrystusie i powstanie swe zawdzięczają uczcie, wydanej przez poetę Owotomo.

Tak to wydarzenie opisuje prolog zbioru:

**Trzynastego dnia pierwszego miesiąca w drugim roku Tempio zeszło się grono przyjaciół w domu gubernatora i ten urządził ucztę. Był czas początku wiosny i przyjemnego księżyca, pogoda była znakomita, a wiatr łagodny. Kwiat śliwy roztaczał wdzięk, niby pudrujące się przed zwierciadłem dziewczęta. Storczyki tchnęły wonią, jak wiszące u pasa woreczki z perfumami.**

**Wschodzące słońce i zbocza gór rozsowały obłoki, a sosny rozpięły swoje gałęzie, jak parasol. Pod wieczór kłębiły się opary, a ptaki wplątane w jedwabne smugi mgieł zgubiły drogę w lesie i w ogrodzie. Tańczyły młode motyle, a niebem powracały gęsi na chłodną północ.**

**Tu oto pod parasolem niebios siedzieliśmy na ziemi, blisko przysunąwszy kolana, a kielich krążył. Zapomnieliśmy mówić, ufnie oddani pogodnej atmosferze naszego pokoju. Rozpiąwszy kołnierze — gdyż dym i opary były zdala od werandy — dogadzaliśmy swym nastrojom. Panowała niewymuszona radość.**

**Jeśli ktoś nie jest bywalcem ogrodów piśmiennictwa, jakże wyrazić może swoje uczucia? W starych poezjach chińskich są wiersze o padających kwiatach śliwy. Jakaż różnica między dawnemi a młodszemi laty? Zatem śpiewajmy pieśni o kwiatach śliwy tego ogrodu i utwórzmy kilka poematów.**

Rezultatem tej pięknej inicjaty wy były istne zawody poetyckie, do których stanęli wszyscy goście, a w ich gronie najdostojniejsi przedstawiciele „czynników administracyjnych", wolnych zawodów a nawet duchowieństwa. Wśród autorów 32 ut figurują: gubernator, trzej wicegubernatorzy, arcykapłan, augur, wyższy sekretarz, niższy sekretarz nadsekretarz, rachmistrz, lekarz, urzędnik III stopnia i szereg pisarzy. Każdy z nich wykazał się kunsztem poetyckim.

**Zaraz z początku**
**W pierwszym miesiącu wiosny**
**ażeby w pełni**
**przeżyć ogromną radość**
**rwać pragnę kwiaty śliwy!**

woła Ki no Maretsugimi, I wicegubernator, a gubernator Ita no Jasumaro zwierza się:

**Z wiosny nadejściem**
**naprawdę się okryły**
**kwiatami śliwy!**
**Długo tęskniąc za wami**
**po nocach spać nie mogłem!**

Niemniej wzruszające jest wyznanie rachmistrza, Si no Ovomitsi:

**Wiosną na polach**
**śpiewają wciąż słowiki —**
**w moim ogrodzie,**
**aby zyskać ich przyjaźń**
**zaczęły kwitnąć śliwy!**

Poeta Owotomo no Tabito przesłał 32 uta swemu przyjacielowi Yorosi.

Yorosi z szacunkiem przesyła odpowiedź:

Z głębokim uszanowaniem przyjąłem list nadany szóstego dnia czwartego miesiąca. Na kolanach otwarłem zapieczętowaną kopertę i z czcią czytałem upojne i kunsztowne poezje, a serce moje rozpromieniła błoga jasność, jakby zagościł w nie księżyc z Taiso. Samolubstwo opuściło mą duszę, a ona otwarła się jak przed muzyką Nieba Rakkwo.

Urzędowy pobyt w pogranicznem mieście zasmuca duszę, strzały łat nie przestają padać, a gdy Pan pomyśli o wygodnem i spokojnem życiu, łzy się cisnąć muszą do ócz. Lecz człowiek rozumny spokojnie patrzy na rzeczy, a szlachetny nie rozpacza.

Z podziwem wyobrażam sobie, jak rano myśli Pan o zreformowaniu ustaw o ochronie bażantów, a wieczorem kontynuuje Pan akcję, dotyczącą wypuszczenia na wolność żółwi. W ten sposób na sto pokoleń prześciga pan sławą Tśo i Tśo i po tysiącleciu wstępuje Pan w ślady mędrców So i Kyo.

Równocześnie otrzymałem dwa poematy:

**na matach owianych wonią śliw grono znakomitych talentów skomponowało swe uroczе uta,**

**a nad brzegami kryształowych wód Matsura z przekomarzań z dziewczętami rusałkami powstały klejnociki poezji.**

**Wszystkie te wieraze równe są słowom, które zrodziły się pod drzewem moreli; są podobne do pism o tych, którzy dla odpoczynku zatrzymują się na ławicy piaszczystej rzeki, gdzie rosną wonne zioła.**

Z radością czytam je i recytuję z pamięci, czując dzięki nim pełnię szczęścia. Ja Yorosi tęsknię za Waszą Szlachetnością, a tęsknota moja nie mniejsza jest od tęsknoty wiernego psa czy konia. Dusza moja zwraca się, jak słonecznik, ku Pańskiej Doskonałości.

Ale niebiesko - zielone morze oddziela nasze brzegi, a białe chmury przegradzają niebo. Często obracam głowę i wyciągam szyję z tęsknoty, lecz jakże trudno pocieszyć Pana w zgryzotach.

Początek jesieni przyniesie zbliżenie. Teraz przez oficjalnych gońców przesyłam Panu, pełen poważania, te kartki listu. Yorosi z szacunkiem poda je to do wiadomości. Proszę wybaczyć uchybienia.

II.

Takie były zabawy w owe lata w Krainie Wschodzącego Słońca i Kwitnącej Wiśni. A czy można sobie wyobrazić — pytają polscy autorzy — taką sytuację w Polsce?

**Można sobie wyobrazić taką sytuację: któryś z naszych wojewodów zadąsany nieco, że urzędowanie oddala go od kulturalnego życia stolicy, sprasza na bankiet elitę urzędniczą. Po którymś tam toaście podsuwa inteligentnie pomysł konkursu poetyckiego. Z piórem w ręku zasiadają radośnie w kucki: dyrektor banku, wicewojewoda, inspektor szkolny, komendant garnizonu, lekarz miejski, rejent, prezes sądu, arcybiskup; grono domorosłych poetów — powstaje obfity zbiorek poemacików. Pan wojewoda przepisuje go i wysyła do przyjaciela swego, powiedzmy, wojewody śląskiego. Ten wzruszony obsypuje komplementami utalentowane grono dygnitarzy i sam dołącza uroczy drobiazg do odpowiedzi. Prawda: sielanka? Czy snobizm? grafomaństwo? Wyskok dobrego humoru? A może kultura?**

Dodajmy od siebie, że gdyby u nas nawet doszło do tak miłych rozrywek, niewątpliwie tematem konkursu poetyckiego byłoby nie kwiecie śliwy, lecz warjacje na melodje państwowotwórczej tężyzny, pisane pięknym stylem urzędowym. Uty zaczynałyby się od „niniejszem" i „w myśl okólnika"...

Więc może lepiej nie podsuwać takich pomysłów...

**Wybrał t. b.**

JEDYNY ŚRODEK PRZECIW PIEGOM
KREM CAZIMI METAMORPHOSA

SZEF SZTABU GWARDJI KS. HLINKI I KANCLERZ HITLER

PARYŻ. Pat. Agencja Havasa donosi, że szef sztabu gwardji ks. Hlinki — Murgas przebywa obecnie w Austrji. Według uzyskanych przez korespondenta agencji Havasa informacyj, Murgas spotkać się ma z kanclerzem Hitlerem bądź w Linzu, bądź też w innej miejscowości austrjackiej.

MADE IN GERMANY (BOHEMIA)

PRAGA. Pat. Czeskie biuro prasowe donosi, że departament skarbu w Stanach Zjednoczonych wydał zarządzenie, na podstawie którego wszystkie towary importowane do St. Zjedn. z Czech i Moraw muszą być zaopatrzone znakiem „Made in Bohemia, Germany", lub „Made in Germany( Bohemia)", przyczem w obu wypadkach słowa „Germany" i „Bohemia" muszą być drukowane czcionkami równej wielkości.

Przy zaparciu stolca, wzdęciach podbrzusza i ogólnych dolegliwościach, naturalna woda gorzka „Franciszka - Józefa" powoduje szybkie i obfite wypróżnienie i zapobiega częstokroć powstaniu zapalenia wyrostka robaczkowego. — Zapytajcie waszych lekarzy.

# 24 psy i 18 kotów
## zginęło w płonącej willi

W Milanówku pod Warszawą spaliła się jednopiętrowa willa. Jedyna lokatorka tej willi utrzymywała prywatny przytułek dla bezpańskich psów i kotów. Krytycznego dnia lokatorka wyjechała do Warszawy. Służąca wyszła z domu, zostawiając zapaloną maszynkę spirytusową i zamykając mieszkanie. Ogień wybuchł w kuchni, gdzie zapaliły się od maszynki meble. Wkrótce cała drewniana willa stała w płomieniach.

Z płomieni wypadały poparzone, z płonącą sierścią psy i koty. Oszalałe z bólu i przerażenia zwierzęta rzucały się na ludzi lub wbiegały z powrotem do płonącej willi.

W płomieniach zginęły 24 psy 18 kotów.

# Srebro na bilon przypłynęło do Gdyni

GDYNIA. Ze statku „Lech" wyładowano transport srebra, który natychmiast został wysłany do Warszawy do Mennicy Państwowej. Srebro to zostanie zużyte na wybicie nowej emisji bilonu srebrnego, którego obieg powiększy się o 50 miljonów.

Jednocześnie z wypuszczeniem bilonu w obieg zaostrzone będą kary za szerzenie „psychozy bilonowej", celem niedopuszczenia do ściągnięcia srebra z rynku pieniężnego.

# Żydzi chcieliby ożenić Hitlera

Warsz. żargonowy „Hajnt" zamieszcza następujący feljeton o Hitlerze — pod tytułem: „Trzeba go ożenić":

— „Nie pomagają nawet żydowskie klątwy. Mija siedem lat jak siedemnaście miljonów żydów życzy mu każdego dnia, dziesięć razy na dzień, sto razy na dzień, wszystkiego, co jest napisane w „mowie karcącej", (modlitwa żydowska), a nawet tego, co nie jest tam napisane, „takie całe cierpienie i całą plagę, która nie jest napisana w księdze", a jego to nie bierze".

„Nie ulega wątpliwości, że porażkę, którą Trzecia Rzesza poniesie w przyszłej wojnie, zupełnie się inaczej postąpi z jej władcami, niż postąpiło się z Wilhelmem. Czeka ich wtedy ten sam koniec, co ostatniego cara rosyjskiego z wszystkimi doradcami. Gdyby władca Trzecej Rzeszy był człowiekiem rodzinnym, możeby go ten groźny koniec odstraszył i powstrzymał od jego dzikich, ryzykownych awantur, a tak cóż on ryzykuje? — Trzeba go ożenić!— utrzymuje amerykańska pisarka. To jest jedyny środek, przez który możliwe byłoby zahamowanie niszczyciela. Według wszelkich znaków już niedługo my go koniec końców ożenimy — wiecie już z kim"...

—::—::—

# 1.200.000 fr. zrabowali trzej bandyci

PARYŻ. Policja prowadzi energiczne poszukiwania za trzema zuchwałymi bandytami, którzy w jednym z kantorów wymiany, tuż obok giełdy, zrabowali dwa worki z piemiędzmi, — zawierające monety złote angielskie, amerykańskie i francuskie, ogólnej wartości miljon franków i 200 tysięcy fr. w banknotach. Dotychczas jednak nie udało się ująć sprawców napadu, ani ustalić ich identyczności. Jedynym śladem, jaki pozostawili przestępcy jest kawałek kartonu nalepiony na miejscu napadu.

# Ani Woronow ani Steinach

Co to jest starość i jak należy ją leczyć? Na ten temat znajdujemy w jednym z amerykańskich miesięczników ciekawe wynurzenia pewnego lekarza rumuńskiego, który stwierdza, że starość jest chorobą organizmu, wywołaną zmianami, zachodzącemi w składzie komórek, których protoplazma w miarę postępującego starzenia traci swe pierwotne wartości energetyczne.

Strata tych właściwości jes wynikiem utraty potencjału energji elektrycznej, tkwiącej w każdym organizmie. Najwcześniej starzeje się tkanka mózgowa, jako nabardziej złożona, poczem proces ten ogarnia gruczoły dokrewne, aż wreszcie cały organizm pada ofiarą starzenia się.

Ze spostrzeżeń tych młody lekarz rumuński wyciąga słuszny wniosek,że stosowany dotychczas przez Woronowa i Steinacha system odradzania tylko pewnych części organizmu nie może dać pożądanych rezultatów.

Odmładzanie gruczołów płciowych naprzykład dawało rezultaty krótkotrwałe. Po stosunkowo krótkim okresie „wtórnej młodości", proces starzenia odbywał się w tempie przyśpieszonem. Odmłodzenie, jeśli ma być rzeczywiście skuteczne, objąć musi jednocześnie wszystkie tkanki przez wprowadzenie hormonów regeneracyjnych.

# Zegarek mniejszy od źrenicy oka ludzkiego

Szwajcarskie fabryki zegarków słyną na całym świecie z niedoścignionej jakości swych wyrobów. Na trwającej obecnie w Zurychu szwajcarskiej wystawie narodowej demonstrowany jest m. in zegarek mniejszy od źrenicy oka ludzkiego. Choć trzeba przyznać, że jest to fenomenalny wyczyn producentów, zachodzi jednak pytanie, komu może przydać się tak wyjątkowo mały zegarek. (pai)

—::—::—

# Nowy „plan generalny"
## Co wymyśli ambasador Dircksen

Według informacji „Kurjera Polskiego" ambasador Rzeszy w Londynie Dircksen pracuje obecnie nad pozyskaniem „pewnych kół" w Anglji i Francji dla koncepcji następującej:

1) Czechy i Morawy mają być przekształcone na wzór angielski, w dominjum niemieckie, z rządem autonomicznym. Interwencja niemiecka ograniczyłaby się do „zagwarantowania" nietykalności granic tego dominjum,

2) Gdańsk pozostałby Wolnem Miastem, ale pod „protektoratem" Rzeszy, gwarantującej kompletną demilitaryzację portu,

3) Niemcy otrzymałyby kolonje w południowej Afryce, a Włochy przywileje w Dżibuti,

4) Tunis miałby otrzymać protektorat francusko - włoski z tem, że Libja zostałaby zdemilitaryzowana.

Za tę cenę, plus może jeszcze trochę gotóweczki, Niemcy miałyby być skłonne „jednorazową inicjatywą" Fuehrera przystąpić do jakiegoś paktu pacyfikującego stosunki w Europie, a może zgoła w świecie.

# 200.000 rezerwistów w Rumunji
## powołano pod broń

Na dzień 15 b.m. powołano pod broń 200.000 rezerwistów armji rumuńskiej, która dzięki temu będzie miała pod bronią 500.000 ludzi, podczas gdy normalnie w czasie pokoju liczy 150.000 ludzi.

Na ćwiczenia powołano głównie młodsze roczniki. Spodziewają się, że obecnie powołani pozostaną pod bronią do 15 września. Przed wielkiemi manewrami u zachodnich granic Rumunji i w Dobrudży spodziewają się dalszych powołań. z z

# Anglja nic nie kupuje w Skodzie

LONDYN PAT. Ministerstwo dostaw wojskowych ogłosiło komunikat, zaprzeczający pogłoskom ogłoszonym ostatnio przez prasę zagraniczną, jakoby rząd brytyjski poczynić ma zamówienia na dostawy sprzętu wojskowego przez zakłady Skody.

# Skąd się wzięło określenie „Marianne"

Powszechnie przypisuje się je nazwie przybranej przez spiskowców republikanów, którzy za czasów drugiego cesarstwa posiadali liczne koła głównie w departamentach zachodnich Francji. W roku 1854 spisek został wykryty i większość spiskowców skazana na długoletnie więzienie. Obok tego romantyczno - historycznego uzasadnienia nazwy „Marianne", która ustaliła się ostatecznie dopiero za czasów Trzeciej Republiki, nie brak innych wyjaśnień powstania alegorycznego określenia republiki francuskiej.

Pochodzący z Montpellier student medycyny Emil Usselmann twierdzi, że nazwa „Marianne" powstała w następujących okolicznościach. Po wybuchu Wielkiej Rewolucji i proklamowaniu republiki, kult Boga zastąpiono kultem rozumu. Republikanie z Montpellier postanowili zorganizować uroczysty pochód, w którym jechać miała na rydwanie ciągnionym przez cztery rumaki, naga kobieta, jako upostaciowanie bogini rozumu. Ponieważ żadna z mieszkanek Montpellier nie chciała się na to zgodzić, wybrano kobietę wiadomej konduity z przedmieścia Montpellier. Kobiety tego typu nazywano w Montpellier „Marianne" i od tąd konserwatywni mieszczanie montpellierscy, skłaniający się raczej ku monarchizmowi, przezwali republikę Marjanna. Nazwę tę podchwycili skwapliwie Marsyljanie, którzy zanieśli ją do Paryża, gdzie nabrała pozytywnego znaczenia symbolu republiki.

MORSZYN ZDRÓJ
SŁAWNY Z WÓD GORZKICH
Informacje: Zarząd Zdroju, Orbis, Wagons-Lits-Cook, PAR.

# Repertuar teatrów i kin stołecznych

TEATR NARODOWY „Wesele Fonsia".

TEATR POLSKI: „Geleva".

TEATR LETNI: 4.15 i 8.15 „Zgorszenie publiczne".

TEATR ATENEUM: „Szczęśliwe dni".

TEATR ALI BABA: „Orzeł czy Rzeszka".

TEATR ATENEUM. „Panna wodna".

KINA:

ATLANTIC: „Wielki walc".

BAŁTYK: „Nieznajoma z expressu".

CAPITOL: „Eskapada" i „Szampański walc"

CASINO: „Pojedynek".

COLOSSEUM: „Pies Baskerwilów".

EUROPA: Współczesne panny"

FILHARMONJA: „Nieustraszony".

HOLLYWOOD: „Czardasz" i rewja.

IMPERJAL: „Mr. Dodo szaleje".

NAPOLEON: „Na spotkanie miłości".

PALLADIUM: „Zeznanie szpiega".

PAN: „Płonące serca".

RIALTO: „Powrót Arsena Lupin"

ROMA: „Pieśniarz Zachodu".

STYLOWY: „Legja honorowa".

ŚWIATOWID: „Melodje cygańskie".

VICTORIA: „Port siedmiu mórz".

### We Lwowie

TEATR MIEJSKI: W niedzielę po południu i wieczorem „Szkarłatne róże".

# King Hall pisze do Gdańszczan

Tysiące mieszkańców Gdańska otrzymało listy Kinga Halla. Między innemi Danziger Vorposten reprodukuje faksymile koperty adresowanej do przywódcy Hitlerjugend w Gdańsku, w której nadszedł list King Halla. p

51)

# Rękopis znaleziony w Saragossie
## ROMANS WYDANY POŚMIERTNIE Z DZIEŁ HR. JANA POTOCKIEGO
### w Lipsku 1847 r.

Nie miałem poco dłużej czekać, wróciłem więc do podziemia. Uściskałem moją matkę, ale nie opowiedziałem jej przygody, jaka mnie spotkała, wyczytałem bowiem w naszych gazellach, że wróżki lubiły, aby im dochowywano tajemnicy. Tymczasem matka moja widząc mnie tak nadzwyczajnie ożywionego, cieszyła się, że nastręczona mi przez nią wolność, wywarła równie pomyślny skutek.

Nazajutrz wróciłem do źródła, zaznaczywszy je zaś wprzódy węglem, teraz z łatwością więc je wynalazłem. Stanąwszy u celu, zacząłem z całych sił wołać na wróżkę i przepraszać, że ośmieliłem się w jej źródle odbywać moje umywania. I tym jednak razem to samo uczyniłem, poczem roztasowałem moje zapasy, których tajemnem przeczuciem, przyniosłem na dwoje. Jeszcze nie zacząłem był mojej uczty, gdy w źródle usłyszałem szmer i wyszła z niego wróżka z śmiejącą twarzą, pryskając na mnie wodą.

Pobiegła do krzaku, przebrała się w suchą suknię i usiadła przy mnie. Zajadała jak zwykła śmiertelniczka, ale nie rzekła ani słowa. Wyobrażałem sobie, że był to zwyczaj wróżek i nic przeciw niemu nie miałem do powiedzenia. Ale nie była to wróżka, jak zrozumiałem później, tylko urocza dziewczyna Ondyna, która zanurzała się pod sklepieniem skał i ze swego jeziora wypływała do zatoki.

Ondyna była niewinną, czyli raczej nie znała ani grzechu, ani niewinności. Postać miała tak czarującą, obejścia tak proste i ponętne, że marząc w duszy, że zostałem małżonkiem wróżki, namiętnie ją pokochałem. Trwało to przez miesiąc. Pewnego dnia szeik kazał mnie przywołać. Zastałem u niego zgromadzonych sześciu naczelników rodzin. Mój ojciec był między niemi.

— Synu mój— rzekł do mnie — opuścisz nasze jaskinie i udasz się do tych szczęśliwych krajów, gdzie wyznają wiarę proroka.

Słowa te krew mi ścięły w żyłach. Wszystko mi było jedno umrzeć lub rozłączyć się z wróką.

— Drogi ojcze — zawołałem — pozwól, abym nigdy nie opuszczał tych podziemi.

Zaledwie wymówiłem te wyrazy, gdy ujrzałem wszystkie sztylety nade mną wzniesione.

Mój ojciec zdawał się pierwszym do przeszycia mi serca.

— Przystaję na śmierć — rzekłem — ale dozwól mi wprzódy pomówić z moją matką.

Udzielono mi tę łaskę, rzuciłem się w jej objęcia i opowiedziałem moje przygody z wróżką. Moja matka mocno się zdziwiła i rzekła:

— Kochany Massudzie, nie sądziłam, aby wróżki były na świecie. Wreszcie nie znam się na tem, ale mieszka stąd niedaleko jeden bardzo mądry hebrajczyk, którego się zapytam. Jeżeli ta, którą kochasz, jest wróżką, potrafi cię wszędzie wynaleźć. Z drugiej jednak strony wiesz, że najmniejsze nieposłuszeństwo karzą u nas śmiercią. Starcy nasi powzięli względem ciebie wielkie zamiary, poddaj się im czemprędzej i staraj się zasłużyć na ich przychylność.

Słowa te mojej matki wywarły na mnie silne wrażenie. Wystawiałem sobie, że w istocie wróżki były wszechmocnemi i że moja wynajdzie mnie, choćby na końcu świata. Poszedłem do mego ojca i poprzysięgłem ślepe posłuszeństwo na wszelkie rozkazy.

Nazajutrz wyjechałem w towarzystwie pewnego mieszkańca z Tunis, nazwiskiem Sud - Ahmeta, który naprzód zawiózł mnie do swego rodzinnego miasta, jednego z najrozkoszniejszych w świecie. Z Tunisu udaliśmy się do Zawanu, małego miasteczka, słynnego wyrobem czerwonych czapeczek, znanych pod nazwą fezów. Powiedziano mi, że niedaleko miasta znajdował się szczególniejszy budynek, złożony z kaplicy i galerji, otaczającej półkolem małą zatokę. Woda strumieniem wytryskiwała z kaplicy i napełniała zatokę. Dawnemi czasy, woda z zatoki wchodziła do wodociągu, prowadzącego ją do Kartaginy. Mówiono także, że kaplica poświęconą była jakiemuś bóstwu źródła. Wyobraziłem sobie jak szalony, że bóstwem tem była moja wróżka. Udałem się do źródła i zacząłem ją z całych sił przyzywać. Echo mi tylko odpowiedziało. Wspominano mi znowu w Zawanie o pałacu genjuszów, którego zwaliska leżały o kilka mil w głębi pustyni. Poszedłem i tam ujrzałem okrągły budynek w dziwnie pięknym smaku wystawiony. Spostrzegłem jakiegoś człowieka siedzącego na zwaliskach i rysującego. Zapytałem go po hiszpańsku, czyli to było prawdą, że genjusze zbudowały ten pałac? Uśmiechnął się i odpowiedział mi, że był to teatr, w którym starożytni Rzymianie wyprawiali walki dzikich zwierząt, i że miejsce to dziś nazywające się El - dżem, było niegdyś ową sławną Zamą. Objaśnienie podróżnego wcale mnie nie zajęło; wolałbym był spotkać genjuszów, którzyby mi byli co donieśli o mojej wróżce.

Z Zawanu udaliśmy się do Kairawanu, dawnej stolicy Mahaddych. Było to ogromne miasto o stu tysiącach mieszkańców, burzliwych i w każdej chwili skłonnych do powstania. Przepędziliśmy tam cały rok. Z Kairawanu przeszliśmy do Guadamo, małego, niepodległego kraiku, który stanowił część Beledul - Gezidu ,czyli kraju daktylów. Tak nazywają okolicę, rozciągającą się między pasmem Atlasu, a piaszczystą pustynią Sahary. Drzewa daktylowe tak obficie rodzą w tym kraju, że jedno może przez cały rok wyżywić wstrzemięźliwego człowieka, jacy wogóle składają tameczny lud. Nie brak wszelako i na innych środkach pożywienia, temi są: zboże, nazwane duzą i barany na wysokich nogach i bez wełny, których mięso jest wyśmienitem.

Znaleźliśmy w Guadamo wielką ilość Maurów, rodem z Hiszpanji. Nie było pomiędzy niemi ani Zegrisów, ani Gomelezów, wiele jednak rodzin, szczerze do nas przywiązanych; w każdym razie był to kraj zbiegów. Jeszcze rok nie był upłynął, gdy otrzymałem od mego ojca list, kończący się temi słowy:

„Matka każe ci powiedzieć, że wróżki są zwykłemi kobietami i że nawet mają dzieci".

Zrozumiałem, że moja wróżka była podobną mi śmiertelniczką i myśl ta uspokoiła nieco moją wyobraźnię. —

Gdy szeik domawiał tyle słów, jeden z derwiszów oznajmił nam, że wieczerza była już zastawioną, wesoło więc poszliśmy do stołu.

### DZIEŃ DWUDZIESTY DRUGI.

Nazajutrz nie zaniechałem udać się do kopalni, gdze przez cały dzień gorliwie wykonywałem rzemiosło górnika. Wieczorem poszedłem do szeika i prosiłem go, aby dalej raczył opowiadać, co też uczynił w tych słowach:

### DALSZY CIĄG HISTORJI SZEIKA GOMELEZÓW.

Mówiłem ci, że otrzymałem od mego ojca list, z którego dowiedziałem się, że moja wróżka była kobietą. Znajdowałem się nąówczas w Guadamo. Sud - Ahmet wyprawił mnie do Feranu, kraju większego od Guadamo, ale mniej obfitego i gdzie mieszkańcy są wszyscy czarni. Stamtąd udaliśmy się do oazy Ammona, gdzie musieliśmy czekać na wiadomości z Egiptu. Ludzie wysłani przez nas, powrócili w piętnaście dni z ośmioma dromaderami.

(D. C. N.).

# Debaty

## „Gazeta Polska"

### ZAMIAST „SENSACJI" — DYMNE ZASŁONY

**W tej rubryce zamieszczamy najcelniejsze względnie najciekawsze artykuły i feljetony, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrujemy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podzielali poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą się tu znajdowały utwory naszych przyjaciół, będą powtarzane zdania, z któremi się zgadzamy. Ale równie często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywali poglądy skrajnie z naszemi poglądami sporne, jeśli będziemy uważać, że z jakichkolwiek względów dany utwór, artykuł czy feljeton zasługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie.**

**BERLIN, w sierpniu.** Na wstępie swego gdańskiego przemówienia z 10 b. m. zapowiedział p. Forster, że jego oracja nie będzie „żadną sensacją". Istotnie, przemówienie to w niczem nie zmienia obecnego stanu rzeczy, który scharaktery zować można jak następuje:

1-o Rząd niemiecki wysunął żądanie włączenia Gdańska do Rzeszy;

2-o Rząd polski oświadczył, że to żądanie odrzuca i nie mógłby biernie się przyglądać jakiejkolwiek próbie realizacji Anschlussu Gdańska;

3-o Rząd polski nie będzie również tolerował żadnych uszczupleń czy „wykruszeń" praw Rzeczypospolitej w Gdańsku, czemu dał ostatnio wyraz w sprawie naszych inspektorów celnych.

Dobrze wiemy, że p. Forster z radością nadałby swej mowie charakter „sensacyjny" i każdy łatwo się domyśli, co to byłaby za „sensacja". Ale jeszcze nie otrzymał rozkazu, aby z „sensację" wystąpić, albowiem w ośrodku rozkazodawstwa panuje rozterka.

Teraz czy później?

A może wcale?

Czy zagrać va banque całość dotychczasowych osiągnięć?

Jedni powiadają, że zagrać trzeba. P. Himmler wierzy w zwycięstwo, a jego Schwarze Korps zapowiada „okrążaczom" Niemiec los straszny — taki mianowicie, jaki „okrążacze" gotują rzekomo Niemcom...

Marszałek Göring też jest optymistą, ale z ust jego padły jednak w Dessau, 5 b. m., znamienne słowa przestrogi:

— Nie chcemy wojny. Wiem, co to wojna i wiem, że oznacza ona najcięższą odpowiedzialność, jaką mąż stanu może wziąć na swe barki...

W niemieckim ośrodku rozkazodawstwa ścierają się różne zdania i rozważane są różne decyzje. Żadna nas nie zaskoczy, żadna nie sprawi, że będzie Krieg der blitzschnellen Entscheidung. Konsultacje partnerów z „osi" też stanu rzeczy nie zmienią. Pewnem jest, że nadzieja na zwycięstwo możliwa byłaby tylko w hipotezie guerra di rapido corso. Aby sprawa poszła dobrze i szybko — musiałaby być lokalna. Tymczasem wszystkie znaki na niebie i na ziemi wskazują, że nie będzie ani lokalna, ani szybka... Odpowiedzialność jest istotnie ciężka, bardzo ciężka. I dlatego niema w Gdańsku „sensacji".

Nie mogąc jej zapowiedzieć, p. Forster odczytał urbi et orbi katalog rzekomych dowodów, że to Polska „żądzą rabunku", wiedziona, pcha do wojny, albowiem chce anektować nie tylko Gdańsk, ale Królewiec i Szczecin, a nawet Wrocław i Drezno... Należy się dziwić, że p. Forster nie spróbował wykazać, że w Warszawie są już plany doprowadzenia do wspólnej granicy polsko - francuskiej...

Ta metoda „ogonem" stosowana jest w prasie niemieckiej już od pewnego czasu. Reprodukuje się mapki z zachodnią granicą Polski piastowskiej — lub inne wykazujące jak daleko ku Zachodowi sięgały przed wiekami siedziby Słowian — aby potem bezceremonjalnie twierdzić, że tak daleko sięga Raubgier rządu Rzeczypospolitej.

Polska racja stanu opiera się nie na prehistorji, a na rzeczywistości politycznej. Pokój jest dla nas — jak i dla całej ludzkości — najwyższem dobrem. Oczywiście — pokój z honorem. Nie będziemy więc tracili czasu na polemizowanie z komicznemi wywodami p. Forstera na temat naszego „imperjalizmu". Cel tej systematycznej kampanji jest jasny: z jednej strony chodzi Niemcom o izolowanie Polski, która — według opinji niemieckich mężów stanu — biega wśród beczek prochu z brytyjskim „czekiem in blanco" w kieszeni, wymachując nim jak żagwią; z drugiej — należy na wszelki wypadek utrzymywać pod presją kocioł niemieckiej opinji publicznej, którą usiłuje się przekonać, że mieszkańcom Prus Wschodnich lub pruskiego Pomorza grozi „polska inwazja..."

Wątpimy bardzo, aby naród niemiecki — mimo swej łatwowierności — brał tego rodzaju twierdzenia za dobrą monetę. Nie widać tu oznak, aby w narodzie niemieckim budziła się żywiołowa nienawiść do narodu polskiego, a już w każdym razie żaden p. Schulze czy p. Krause nie chce wojny z powodu Gdańska. Podejrzewają oni raczej, że skoro się dziś Polskę przedstawia jako opanowaną przez „szał przeciwniemiecki" — tę Polskę, o której jeszcze parę miesięcy temu mówiono jako o narodzie z Niemcami „zaprzyjaźnionym" — to widocznie szuka się uzasadnienia dla napaści.

A już całkiem napewno chybiony jest efekt tej propagandy na świecie wogóle, a wśród naszych przyjaciół w szczególności.

W stolicach wielkich mocarstw jeszcze rok temu żywiono złudzenia na temat istotnych zamiarów rządu Trzeciej Rzeszy. Jedni chcieli się łudzić, drudzy łudzili się naprawdę. Ale dziś niema już tych pierwszych, a ci drudzy są nad Sekwaną czy nad Tamizą znikomi zarówno pod względem swej wagi, jak i liczebności. Nikogo dziś propaganda niemiecka w pole nie wyprowadzi. Świat i Europa dobrze wiedzą, że grozi im tylko jeden imperjalizm — niemiecki!

**Kazimierz Smogorzewski.**


# 27 Niemieckie Targi Wschodnie

## w Koenigsbergu

**od 20 do 23 sierpnia 1939**

Powszechne Targi wzorów

Targi techniczne i budowlane

Wystawa rolnicza

Wystawa rzemieślnicza

Wystawy branżowe

Ponad 100.000 m. 2 terenów wystawowych. Ca 2500 wystawców.

Daleko idące ulgi i udogodnienia.

Poważne zniżki kolejowe i okrętowe.

Zniżone koszty pobytu.

Informacje i wydawanie legitymacji targowych w honorowym przedstawicielstwie Targów w Koenigsbergu

**Warszawa, Al. Ujazdowskie 36 m. 3 tel. 8-20-41**


# Szajka fałszerzy banknotów

BAZYLEA PAT. Władze szwajcarskie wykryły tu szeroko rozgałęzioną szajkę międzynarodowych fałszerzy banknotów. Fałszerze wyrabiali w Bazylei banknoty 20 - funtowe, które następnie wywożono zagranicę, gdzie były puszczane w obieg. Władze policyjne aresztowały 10 -ciu członków szajki, obywateli rozmaitych państw.

# Huragan na Śląsku i Morawach

**MORAWSKA OSTRAWA PAT. Na Morawach i Śląsku Opawskim szalała gwałtowna burza, która poczyniła znaczne szkody w wielu miejscowościach, zwłaszcza w powiatach Litovel i Kojetin. W miasteczku Odry wicher zniszczył całkowicie urządzenia pływalni, powywracał parkany, połamał drzewa i wywrócił kilka samochodów. Do szpitala w Hluczynie przywieziono przeszło 100 osób, które doznały obrażeń, niektóre z nich musiały pozostać w szpitalu.**

**W powiecie litowelskim najbardziej ucierpiały sady owocowe, gdyż duża liczba drzew została połamana. W powiecie kojetińskim wichura wywróciła kilka słupów z przewodami elektrycznemi, pozrywała dachy ze stodół i rozrzuciła na wielkiej przestrzeni kopy zboża. W mieście Kojetin złamane przez wiatr drzewo spadło na przejeżdżający samochód i ciężko zraniło siedzącą w nim kobietę.**

# Miasto zasypane zwałami ziemi

## Straszliwy kataklizm w Kolumbji

BUENOS AIRES PAT. Donoszą tu z Bogota w Kolumbji, że gwałtowne i ulewne deszcze podmyły górę La Vieja, która osunęła się. Zwały ziemi zasypały leżące u jej podnóża miasteczko La branza Grande, liczące siedem tysięcy mieszkańców.

Wszystkie domy mieszkalne uległy doszczętnemu zniszczeniu. Przerażeni mieszkańcy pouciekali do okolicznych miejscowości. Niemal jednocześnie z lawiną skalną wystąpiły z brzegów wezbrane wody rzeki Quebrada Grande, zalewając miasteczko i leżący w pobliżu cmentarz, dopełniając zniszczenia.

Są ofiary w ludziach. Wyrządzone szkody materjalne są bardzo wielkie. Władze wysłały na miejsce wypadków brygady ratownicze.

# Stare prawo „Habeas corpus"

## a uwięzieni w Tientsinie Chińczycy

**LONDYN, Pat.** Decyzja wydania czterech Chińczyków, trzymanych w areszcie w koncesji brytyjskiej, a oskarżonych o zamordowanie w kwietniu r. b. dyrektora Federal Reserve Bank w Tientsinie, wywołała duże oburzenie w lewicowych kołach brytyjskich, które postanowiły podjąć akcję prawną w obronie czterech Chińczyków.

Znany profesor prawa międzynarodowego uniwersytetu w Jerozolimie, b .sędzia najwyższego trybunału w Hadze, Norman Bentwich, stojący na czele t. zw. rady swobód obywatelskich, oraz kierowniczka brytyjskiego ruchu kwakrów, Marjorie Fry, stosowali, przewidzianą przez prawo angielskie w tego rodzaju wypadkach apelację, domagającą się dowodu habeas corpus. Zgodnie z prawem obowiązującem w Anglji, w razie aresztowania osoby, podejrzanej o jakiekolwiek przestępstwo, ujawniona musi być wystarczająca podstawa do wytoczenia oskarżenia, w przeciwnym zaś wypadku osoba ta musi być zwolniona.

Profesor Bentwich i p. Marjorie Fry opierają swoją apelację na układzie brytyjsko - chińskim w sprawach koncesji w Tientsinie z roku 1853.

W kołach politycznych i prawniczych wyników akcji prof. Bentwicha i p. Fry oczekuje się z dużem zainteresowaniem.

**SZANGHAJ, Pat.** Brytyjski konsul generalny w Tientsinie nie otrzymał jeszcze instrukcji swego rządu w sprawie wydania 4-ch Chińczyków, podejrzanych o morderstwo. Firma adwokacka Ellis and Hays otrzymała od zainteresowanych osób plik dokumentów, zobowiązujących do stawienia przed sądem 4 aresztowanych Chińczyków.

Grant Jones, asystent przewodniczącego najwyższego sądu w Chinach po przedłożeniu mu habes corpus odłożył swą decyzję co do wydania Chińczyków władzom japońskim.

# Przed miesiącem o Gdańsku

## rozmawiał min. Bonnet z amb. v. Welczek

**PARYŻ, Pat.** Agencja Havasa ogłosiła wczoraj następującą wiadomość:

„Według informacyj ze źródeł zagranicznych, minister Ribbentrop miał wystosować do ministra Bonnet list, w którym sprecyzował stanowisko rządu Rzeszy wobec zagadnienia Gdańska i zażądać miał od rządu francuskiego nie mieszania się w sprawy wschodniej Europy, należące wyłącznie do Niemiec.

W miarodajnych sferach francuskich oświadczają:

Pierwszego lipca min. Bonnet sprecyzował ambasadorowi Rzeszy von Welczek w rozmowie stanowisko Francji w stosunku do zagadnienia gdańskiego. Wkrótce potem amb. von Welczek z upoważnienia min. von Ribbentropa złożył ministrowi Bonnet notę werbalną, wyłuszczającą punkt widzenia Rzeszy na sprawę Wolnego Miasta.

Powyższą informację agencji Havasa zamieściła cała wczorajsza popołudniowa prasa paryska.

# Niemcy porwali robotnika

## z terytorjum Belgji

PARYŻ, Pat. Z Eupen donoszą, że rolnik belgijski, zamieszkały na pograniczu belgijsko - niemieckiem w Raefenlez, podaje następujące szczegóły w sprawie porwania do Niemiec obywatela niemieckiego Józefa Flema.

Flem był uciekinierem z armji niemieckiej, zatrudnionym w charakterze robotnika rolnego. Podczas robót w polu, przylegającem do granicy belgijsko - niemieckiej, do Flema podszedł w czwartek nieznany mężczyzna z cywilnem ubraniu i nawiązał z nim rozmowę. W pewnej chwili z pobliskiego lasu wyskoczyło 6-ciu mężczyzn, którzy schwycili Flema i uprowadzili wgłąb terytorjum niemieckiego.

Od tej chwili brak wszelkich wiadomości o porwanym.

# Tajemnicze zamknięcie dróg w Słowacji

**PRAGA, Pat. Dzisiejszy numer „Slovaka" zamieszcza grubemi literami obwieszczenie urzędu bezpieczeństwa w Zylinie o** zamknięciu ruchu drogowego na odcinku szosy Jabłonkowskiej **między Zyliną i Czacą. Ogłoszenie nie podaje motywów zamknięcia.**

# Nakaz robienia zapasów żywności

## w Jugosławji

BIAŁOGRÓD, Pat. Prezydjum rady ministrów na propozycję ministra wojny i ministra rolnictwa wydało w porozumieniu z ministrem finansów i handlu rozporządzenie, dotyczące tworzenia zapasów żywnościowych. Przewiduje się tworzenie wielkich zapasów artykułów pierwszej potrzeby na aprowizację i zaopatrzenie wojska. Ponadto zarządy wszystkich miast i ośrodków przemysłowych są obowiązane tworzyć rezerwy żywnościowe dla ludności cywilnej w tych rozmiarach, aby starczyły one na jeden miesiąc.


**W KAŻDYM POLSKIM DOMU**

# KRZYŻACY

NIEŚMIERTELNE DZIEŁO

**HENRYKA SIENKIEWICZA**

**za zł 3.— (trzy)**

Każdy setny nabywca „Krzyżaków" otrzyma bezpłatnie _____ prenumeratę naszego pisma lub według swego wyboru wydawnictwa Zakładu Narodowego im. Ossolińskich za zł. 10,— z katalogu dołączonego do egzemplarza „Krzyżaków".

WAZNE DO 23 KWIETNIA 1940 R.

(Wypełnić i wyciąć)

Do
ZAKŁADU NARODOWEGO IM. OSSOLIŃSKICH
we LWOWIE
ul. Kalecza 5

Proszę o nadesłanie ____ egz. „Krzyżaków" H. Sienkiewicza po zł.: 3,— tj. razem zł. ____ za zaliczką. Kwotę przekazuję czekiem konta Panów w PKO. Nr. 141.599.

Imię i nazwisko _____

Dokładny adres _____


## Od Wydawnictwa

1) Przy wypełnianiu przekazów prosimy o czytelne podawanie imienia, nazwiska i adresu oraz o wymienianie na jaki cel pieniądze są przysłane — prenumerata, ogłoszenie, ofiary.

2) Przy komunikowaniu nam o zmianie adresu prosimy podawać oprócz adresu nowego także i **adres dotychczasowy.**


**EMOLLIN FF** ziołowa galaretka PRZECZYSZCZAJĄCA

APTEKA MAZOWIECKA — WARSZAWA, MAZOWIECKA 10

## NOTATKI RADJOWE

### Z KRAKOWA DO AMERYKI

**Pogadanka radjowa Amerykanina o uroczystościach sierpniowych**

Na uroczystościach, jakie miały miejsce w Krakowie obecny był przedstawiciel Columbia Broadcasting Company, jednego z największych towarzystw radjowych amerykańskich, — posiadającego około 150 rozgłośni.

Przedstawiciel ten, red. Morris Hindus był obecny na wszystkich uroczystościach, poczem wygłosił ze studja krakowskiego sprawozdanie z przebiegu uroczystości dla rozgłośni swego koncernu. P. Hindus opisał szczegółowo przebieg uroczystości, oraz streścił mowę Marszałka Śmigłego - Rydza, cytując szereg zasadniczych ustępów. Sprawozdanie p. Morrisa Hindusa transmitowane było przez wszystkie rozgłośnie C. B. C.

Jak się dowiaduje Polskie Radjo pogadanka p. Hindusa słyszana była doskonale w całych Stanch Zjednoczonych C. B. C. zawiadomiło Polskie Radio, że wywołała ona ogromne zainteresowanie, o czem świadczą liczne listy i telefony radjosłuchaczy amerykańskich.

## Programy radjowe

### WARSZAWA

**Niedziela, 13 sierpnia 1939 roku**

7.00 Sygnał czasu i pieśń. 7.05 Audycja dla wsi. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Koncert. 9.00 Transmisja nabożeństwa z Piekar Wielkich na Śląsku. 11.40 Transmisja z Morszyna. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Poranek muzyczny. 13,00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego. 13.05 Przegląd czasopism. 13,15 Muzyka obiadowa. 14,40 „Czytamy Mickiewicza". 15.00 Audycja dla wsi. 16,30 — Sergjusz Rachmaninow. 17.15 Kto odpowie?" — audycja. 17.30 „Podwieczorek z ogródka". 19.00 Powszechny Teatr Wyobraźni. 19,30 Orkiestra Filharmonji Londyńskiej. 20.10 Audycje informacyjne. 21.15 Muzyka filmowa i taneczna. 22.00 „Wywczasy" — skecz. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości w języku niemieckim. 23,13 Wiadomości w języku angielskim.

### WARSZAWA

**Poniedziałek, 14 sierpnia 1939 r.**

6.30 Pieśń. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 8,15 Audycja dla kupców. — 8.30 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13,00 Przerwa. 14.45 Teatr Wyobraźni dla młodzieży. 15.15 Muzyka popularna. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.10 Pogadanka aktualna. 16,20 Arje i pieśni w wykonaniu Tadeusza Bardzicjowskiego. 16.45 Kronika naukowa. 17.00 Muzyka do tańca. 18.00 Recital fortepianowy. 18.30 Franciszek Schubert. 19.00 Audycja strzelecka. — 19.30 „Przy wieczerzy". 20.15 Rezerwa. 20.25 Audycja dla wsi. 20.40 Audycje informacyjne. 21.00 Koncert solistów. 21,50 „Echa mocy i chwały". — 22,00 Apel poległych na Rossie — reportaż dźwiękowy. 22,10 Muzyka polska. 22,20 Muzyka do tańca. 23,00 — Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości w języku niemieckim. 23,13 Wiadomości w języku angielskim.

### WILNO

**Niedziela, 13 sierpnia 1939 r.**

6.56 Pieśń poranna. 7.00 Program na dzisiaj. 7.05 Wiadomości rolnicze dla ziem północno - wschodnich. 7.15 Muzyka poranna. Patrz program warszawski. 10.30 I. Muzyka opisowa; II. Z różnych stron świata. Patrz program warszawski. 13.05 „Nowy zeszyt Wilna" — feljeton. Patrz program warszawski. 15.00 „Jarmarki w życiu wsi" — pogadanka. 15:10 „Szumi Imatra" reportaż z płyt. 15.35 Arcydzieła literatury polskiej. Patrz program warsz. 19.30 „Na murawie przy strażnicy" — wieczorynka. 19.55 Gawęda aktualna. 20.05 Wileńskie wiadomości sportowe. Patrz program warszawski. 23.05 Zakończenie programu.

### BARANOWICZE

**Fala 577 mtr. Sygnał trąbka K. O. P.**

**Niedziela, 13 sierpnia 1939 roku**

6.56 Pieśń. 7.00 Nasz program. — 7.05 Wiadomości rolnicze dla ziem północno - wschodnich. 7.15 Muzyka. 7.30 Porady rolnicze. 10.30 Sprawy wiejskie. 13,05 „W pochodzie" — opowiadanie. 15,00 Sprawy wiejskie. — 15,10 Szumi Imatra — reportaż z płyt. 15.35 Arcydzieła literatury polskiej. — 19.30 „Na murawie przy strażnicy"— wieczorynka. 19.55 Gawęda aktualna. 20.05 Wiadomości z naszych stron. — 23.05 Zakończenie programu.

# Bunt żydowski na statku

## Grozili podpaleniem, jeśli nie wjedzie do portu

**STAMBUŁ, Pat. Prasa turecka donosi o niezwykłym wypadku buntu 600 uciekinierów żydowskich, znajdujących się na pokładzie parowca „Patria", któremu przed kilku dniami władze tureckie nie pozwoliły zawinąć do portu w Bosforze.**

**W momencie, gdy kapitan statku po otrzymaniu decyzji, zabraniającej mu wstępu do portu, wydał polecenie podniesienia kotwicy celem udania się w innym kierunku, pasażerowie rzucili się na załogę, zajętą przy uruchamianiu maszyn i zagrozili wznieceniem pożaru na statku, jeśli kapitan nie nakaże zatrzymania okrętu w porcie.**

**Kapitan zmuszony był wezwać pomocy policji portowej.**

**W razie powtórzenia się tego rodzaju incydentu, statek „Patria" eskortowany będzie przez turecki okręt wojskowy.**


**Liceum Handlowe i Liceum Administracyjne**

**W WILNIE, JAGIELLOŃSKA 2**

**Przyjmują zapisy do klas pierwszych (klasy równoległe) do**

**dnia 27 sierpnia r. b.**


# Uroczystości sokole w Wilnie

Wczoraj rozpoczął się w Wilnie wielki zlot Sokoła Dzielnicy Mazowieckiej.

Sokoli w barwnych swoich strojach wyglądają uroczyście. Od samego rana odbywały się zawody sportowe, a o g. 15 Sokoli złożyli hołd na Rossie w Mauzoleum Serca Marszałka Józefa Piłsudskiego, oraz złożyli wieńce na grobie powstańców 1863 r.

O godz. 17 min. 45 nastąpiło w sali Teatru Miejskiego na Pohulance uroczyste otwarcie zlotu.

Program dzisiejszych uroczystości przedstawia się następująco:

godz. 10 — Msza św. przed wejściem głównem do Bazyliki;

godz. 11 — pochód sokolstwa do Ostrej Bramy ulicami: Mickiewicza, Wileńską, Dominikańską, Świętojańską i Wielką. Po przybyciu do Ostrej Bramy nastąpi zawieszenie ryngrafu przed Cudownym Obrazem Matki Bożej;

godz. 15 — popisy sokole na Pióromoncie;

godz. 19 — oficjalne zamknięcie zlotu.

Na uroczystości do Wilna przybyły niemal z całej Polski liczne delegacje sokole ze sztandarami.


**Wileński Spółdzielczy Syndykat Rolniczy**

Telegr. „Rolnicze" Spółdzielnia z odp. udziałami Wilno ul. Zawalna 9, tel. 323

**Płaci** za ziemiopłody najwyższe ceny dzienne

**Poleca** po cenach konkurencyjnych pasze treściwe, wszelkie maszyny rolnicze, nawozy sztuczne, węgiel, cement

**Prowadzi** na składzie po cenach umiarkowanych wszystkie oryginalne części do maszyn i przyrządów rolniczych

**Posiada** bogato zaopatrzony dział ogrodniczy i pszczelarski

**Przeprowadza** w swych nowocześnie urządzonych warsztatach mechanicznych fachową i solidną reperację motorów, maszyn i narzędzi rolniczych.

**Prosimy odwiedzić nasz skład wyposażony w pierwszorzędne przybory potrzebne w gospodarstwie rolnym.**


# Ostatnie dni przygotowań

## 15. VIII. otwarcie Jarmarku Poleskiego

Od kilku dni cały Pińsk żyje dylko jednem: 15 sierpnia otwarcie Jarmarku Poleskiego!

Rozrzucone po 30.000 mtr. kw. pawilony toną w powodzi kwiatów i zieleni. Tu i tam coś się jeszcze wykańcza, jeszcz ustawia się eksponaty, szykuje ostatnie dekoracje.

W tym roku jeszcze liczniej, niż w ciągu trzech lat poprzednich są tu reprezentowane wszelkie gałęzie przemysłu, handlu, rzemiosła i rolnictwa. Pomysłowo ustawione stoiska, ciekawe eksponaty — będą zachwycały tłumy, które za kilka dni tu zjadą. Miasto pamiętając dobrze ze szłoroczny „Jarmark", który ściągnął ponad 49.000 osób z całej Polski — szykuje się starannie na przyjęcie znów tak wielkiej ilości gości. W tym roku zjazd spodziewany jest jeszcze większy — tembardziej, że wszystkim przysługują 66% zniżki biletów kolejowych w obie strony.

Dla zabawienia gości i zapoznania ich z życiem Polesia przygotowano cały szereg imprez. W specjalnie zbudowanym „Pawilonie Regjonalnym" umieszczono zbiory sztuki zdobniczej poleskiej. Ogromne, doroczne „Targi na łodziach" z udziałem wielotysięcznych tłumów ludności. z całego Polesia — stanowią jedną z największych, niespotykanych nigdzie atrakcyj.


**Teatr Muzyczny „LUTNIA"**

DZIŚ

**HALKA** opera w 4-ch aktach St. Moniuszki.

Udział biorą artyści Opery Warszawskiej

**Zofja Warzyńska, Antoni Gołębiowski, Cezary Kowalski**

Reżyserja B. FOLAŃSKI. Dyrekcja F. KOWALIK.

Zwiększone chóry — Balet — Orkiestra. Początek o godz. 8.15 wiecz.

**Wycieczki korzystają z ulg biletowych.**


# W terenie i na torach

# Kędy droga...

W nr. 32 „Sportu Polskiego" ukazał się artykuł p. W. Ziętkiewicza pod tytułem „O sporcie wiejskim". Nie ze wszystkiemi wywodami szanownego autora mogę się zgodzić. Na wstępie jednak pragnę zaznaczyć, że artykuł jest niezmiernie ciekawy. Dobrze się stało, że nareszcie tak ważna sprawa, jak usportowienie wsi, zaczęła interesować szerszy ogół i coraz częściej ukazują się w prasie artykuły na te tematy, . Ziętkiewicz pisze, że nieraz głos zabierają ludzie,którzy mało znają się na sporcie wsi, że przeważnie są to „poeci". Mniejsza jednak o autorów. W każdym bądź razie nikomu z nich nie można zarzucić jakiejś tendencji, czy osobistych celów w propagowaniu w ten, czy w inny sposób rozwiązania tego problemu.

Rada naukowa WF postanowiła wydać podręcznik sportowy, specjalnie przystosowany do potrzeb prowincji.

Ma to być praca zbiorowa. Wszystko zależy od nastawienia i formy ujęcia tematu. Uważam, że skoro jeszcze nie została wytknięta linja, po której ma pójść akcja propagandowa i praca nad usportowieniem wsi, to nie można wydawać podręcznika, zwłaszcza w opracowaniu zbiorowem. Będziemy bowiem mieli na wstępie szereg rozbieżności.Czytelnicy,a będą to czytelnicy wiejscy, zgubią się w zapatrywaniach, poglądach i w pracy.

Uważam, że Rada Naukowa W. F., względnie PUWF i PW przed przystąpnieniem do właściwej pracy, powinna zwołać jakąś konferencję wybitniejszych znawców sportu na wsi, celem omówienia zasadniczych spraw i ustalenia wytycznych. Konferencja jest konieczne potrzebna. Im prędzej ona się odbędzie, tem lepiej będzie dla wszystkich.

Najważniejszem jednak zagadnieniem jest sprawa technicznego podejścia do pracy i to, kto ma ostatecznie pracę tę wykonać.

Zdaje się, że wszyscy zgadzamy się w zasadniczych sprawach i wszyscy w Polsce doskonale wiemy o tem, że sport na wsi może stać się w przyszłości potęgą. Z drugiej zaś strony usportowienie wsi wiąże się bezpośrednio z zagadnieniami znacznie większemi od sportu, jak np. obronność kraju itp.

Rekrut, pochodzący ze wsi, zdawałoby się, musi budową swoją przewyższać rekruta z miasta. Niestety, wieśniak jest fatalnie zbudowany. Są to przeważnie ludzie zaniedbani, skarłowaciali i biedni.

Wieś polska jest naogół biedna. Ślady wojny światowej nie zostały jeszcze zatarte. To, co pisze p. Ziętkiewicz, że wieśniak fatalnie odżywia się, jest racją.

Słabe odżywianie chłopa wpływa ujemnie na jego konstrukcję fizyczną. Rodzą się słabe pokolenia młodzieży. Chłop, który musiałby być obrazem zdrowia, jest wątły, o zapadłej piersi i wydętym żołądku, przez stałe spożywanie ziemniaków. Jasną jest rzeczą, że przy takim stanie rzeczy, nie w głowie mu jest uprawianie sportu.Trzeba więc przedewszystkiem starać się o podniesienie poziomu stopy życiowej wsi. Sprawa ta na płaszczyźnie rozważań sportowych nie da się rozwiązać.

Wieś — to przeszło 20 miljonów mieszkańców. Trzeba liczyć, że z 5 — 8 miljonów z pośród tych 20 miljonów znajduje się rzeczywiście w opłakanych warunkach.

Śmiertelność na wsi jest znacznie większa, niż w mieście.

W dużej mierze pomocnym może być tutaj również sport, który jeżeli zostanie rozumnie ujęty i właściwie potraktowany, zastąpi nie jedno lekarstwo.

Słusznie całkiem pisze p. Ziętkiewicz o potrzebie broszury, czy książki sportowej, przystosowanej do potrzeb prowincji. Uważam, że prowincję trzeba zasypywać bibułą reklamującą: słońce, powietrze, ruch i zdrowie. Tak jak afiszami zwalcza się picie samogonu, jak przestrzega się pod pożarem i namawia się do ubezpieczenia swego mienia tak samo trzeba propagować sport i raz po raz wbijać do głowy chłopa jego własny w tem interes.

Niech wieś nasza pozna sport z jak najlepszej strony. Niech w sporcie wyczuje piękno ruchów i szlachetność celu.

Mowa jest o atrakcyjności. Bez względnie tak. Atrakcyjność jest tutaj rzeczą koniecznie potrzebną. Jeżeli będzie mętny i jełki program, oparty tylko na zagadnieniach wf czy gimnastyki— nigdy nie będziemy mogli osiągnąć właściwego celu. Atrakcyjność powinna polegać na organizowaniu zawodów sportowych.

Prasowe artykuły mogą raczej tylko skierować na pewną drogę i naprowadzić na dyskusję. Artykułem prasowym prowincji nie pobije się.

Naogół biorąc, mało mamy w Polsce fachowców sportu prowincjonalnego. Nie jest to rzecz łatwa i prosta.

Praca na wsi w dziedzinie sportowej jest pod wielu względami skomplikowana. Uważam, że najwyższy czas, żeby w Akademji WF w Warszawie powstał specjalny lektorat sportu na wsi. Z lektoratu tego mogliby korzystać nietylko uczniowie Akademji WF, ale przyjeżdżaliby z prowincji uczestnicy kursów, czy obozów. Potrzeb na nam jest liczna kadra wykwalifikowanych instruktorów. Przecież mamy 20 miljonów mieszkańców wsi. To cała armja. Armji tej potrzeba ludzi, którzy stanęliby na czele i umieliby poprowadzić rozumnie i planową całą pracę.

Absolwent Akademji WF byłby instruktorem o szerszym zakresie i objeżdżałby teren. Natomiast do tej szarej codziennej pracy potrzebni są nam na wsi ludzie ze wsi.

Rzecz oczywista, że bardzo to pięknie brzmi, że praca powinna być raczej społeczna i że tanim kosztem musimy przeprowadzać te wszystkie nasze plany, ale trzeba mimo wszystko liczyć się poważnie z wydatkami. Skoro stwierdziliśmy, że wieś jest biedna, to jasną staje się sprawą, że ta biedna wieś nie będzie mogła ponosić świadczeń na rzecz sportu.

Kto ma sport wprowadzić na wieś. P. Ziętkiewicz proponuje, że by robotą tą zajęły się takie organizacje jak: Straż Pożarna, Związek Strzelecki, Stow. Młodzieży Katolickiej itp., a jeżeli takich organizacji gdzieśby nie było, to —pisze p.Ziętkiewicz, —niech organizacją sportu zajmie się wójt czy ksiądz.

Słusznie, ale jeżeli chcemy, że by kierownikiem życia sportowego na prowincji był wójt, czy ksiądz, to w takim razie w jakiejś bardziej konkretnej formie trzeba księdza i wójta sportem zainteresować.

Jarwan.

—::—::—

### AMERYKAŃSCY NARCIARZE NA MISTRZOSTWACH F. I. S. W OSLO

Amerykański Związek Narciarski zawiadomił oficjalnie organizatorów narciarskich mistrzostw świata, które się odbędą w 1940 r. w Oslo, że na te zawody Ameryka wyśle 110 narciarzy.

# Dziś, w niedzielę

**W WARSZAWIE**

Na korcie Legji o g. 14.30 zakończenie meczu tenisowego Polska — Chiny. Walczą Kho Sin Kie — Tłoczyński i Choy — Hebda.

Na boisku Polonji o g. 17.15 mecz piłkarski Hungaria — Polonia.

Na stadjonie W. P. o g. 10.00 międzyklubowe zawody lekkoatletyczne pań i panów.

O mistrzostwo ligi okręgowej walczą: Ursus — Fort Bema (boisko w Pruszkowie), P.Z.L. — Orkan (boisko P.Z.L.), Granat — Syrena (boisko Granatu). Początek wszystkich spotkań o godzinie 17 -ej.

W ŁODZI drużynowe mistrzostwa Polski na szosie.

W KRAKOWIE rewanżowy mecz kolarski Kraków — Łódź na torze.

W ŚWIĘTOCHŁOWICACH finałowy mecz o wejście do Ligi Śląsk — WKS Śmigły.

NA WITOBLU pod Poznaniem 20 jubileuszowe regaty wioślarskie o mistrzostwo Polski.

W POZNANIU mecz finałowy o wejście do Ligi Legja — Junak.

W ZŁOCZOWIE mecz piłkarski Lwów — Złoczów.

W ZAKOPANEM pierwszy dzień III - go Raidu Tatrzańskiego.

W JURACIE długodystansowe pływackie mistrzostwa Polski.

**ZAGRANICĄ**

W BRATYSŁAWIE rewanżowy mecz piłkarski Pogoń — Bratislava.

# Przypuszczalne składy reprezent. Polski

## na mecze z Francją i Węgrami

We wrześniu reprezentacja lekkoatletyczna Polski rozegra dwa ciężkie spotkania międzypaństwowe, a mianowicie w dniach 9 i 10 września z Węgrami w Budapeszcie, a w dniach 16 i 17 września z Francją w Paryżu.

W składzie Polski przeciwko Węgrom wystąpią prawdopodobnie następujący zawodnicy:

100 m. — Danowski, Zasłona.

200 m. — Dunecki, Zasłona.

400 m. — Gąssowski, Zabierzowski.

800 m. — Gąssowski, Staniszewski.

1.500 m. — Kusociński, Staniszewski.

5.000 m. — Kusociński, Noji.

110 m. przez płotki — Joczys, Niemiec, Sulikowski.

400 m. przez płotki — Zabierzowski, Niemiec.

Skok wdal — Karol Hofman, Serafini.

Skok wzwyż — Pławczyk, Gierutto, Kalinowski.

Rzut kulą — Gierutto, Tilgner.

Rzut młotem — Kordasz, Węglarczyk.

Skok o tyczce — Mucha, Morończyk, Sznajder.

Rzut dyskiem — Fiedoruk, Gierutto.

Rzut oszczepem — Gierutto, Mikrut.

Skład sztafety ustalony będzie bezpośrednio przed zawodami.

W składzie przeciwko Francji zajdą pewne zmiany. Ponadto mecz z Francją zawiera więcej konkurencyj. Przypuszczalny skład reprezentacji Polski będzie następujący:

100 m. — Danowski, Tęsiorowski.

200 m. — Dunecki, Zasłona.

400 m. — Gąssowski, Zabierzowski, Śliwak, lub Mittelstädt.

800 m. — Gąssowski, Staniszewski.

1.500 m. — Staniszewski, Soldan.

5.000 — Kusociński, Noji.

110 m. przez płotki — Joczys, Niemiec, Sulikowski.

400 m. przez płotki — Zabierzowski, Niemiec, Drozdowski.

Skok wdal — K. Hofman, Pławczyk.

Skok wzwyż — Pławczyk, Gierutto, Kalinowski.

Rzut kulą — Gierutto, Tilgner, lub Praski.

Rzut młotem — Kordasz, Węglarczyk.

Skok o tyczce — Mucha, Morończyk, Sznajder.

Rzut dyskiem — Fiedoruk, Gierutto.

Rzut oszczepem — Gierutto, Mikrut.

Trójskok — Luckhaus, K. Hofman.

3.000 m. z przeszkodami — Herman, Soldan.

10.000 m. — Kusociński, Karwowski.

Sztafeta 4 x 100 m. — Danowski, Zasłona, Dunecki (czwarty zawodnik niewyznaczony narazie).

Sztafeta 4 x 400 m. — Gąssowski, Zabierzowski, Śliwak i Staniszewski

# Z życia katolickiego

POGRZEB Ś. P. KS. SZEPECKIEGO

WILNO. Wczoraj przedpołudniem w Turgielach odbył się pogrzeb ś. p. ks. dziekana Szepeckiego. Zwłoki zasłużonego kapłana złożono na cmentarzu parafjalnym. W uroczystościach pogrzebowych wzięło udział ok. 100 kapłanów z Wilna i prowincji, okoliczne ziemiaństwo i tłumy ludności z Turgiel i okolicznych miejscowości. J. E. Ks. Arcybiskupa Metropolitę wileńskiego reprezentował ks. wizytator P. Bekisz.

JUBILEUSZ KS. DZIEKANA BOJARUŃCA

Dziś w Lidzie ks. dziekan Hipolit Bojaruniec obchodzi jubileusz 20-lecia rządów parafją farną w Lidzie. W związku z tem, w kościele farnym zostanie odprawione uroczyste nabożeństwo na intencję Jubilata, a po tem w Domu Katolickim odbędzie się okolicznościowa akademja. (r)

CENTRALA
SPÓŁDZ. ROL.-HANDL.
w Wilnie ul. Mickiewicza 19
tel. 2—56
poleca:
NAWOZY SZTUCZNE, NASIONA ZBÓŻ OZIMYCH, MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE.
Hurt. Detal.
Kupuje wszelkie zboża w partjach wagonowych i drobnicowo

# Im prędzej, tem lepiej

## Od 15 bm. rozpocznie się w Wilnie wydawanie masek przeciwgazowych

Rozwój techniki wojennej a zwłaszcza lotnictwa, stwarza dla ludności cywilnej coraz większe niebezpieczeństwo. Śmiało więc można stwierdzić że w przyszłej wojnie bezbronni mieszkańcy miast i wsi będą nieraz bardziej zagrożeni, niż ci, którzy znajdą się w pierwszych linjach frontu. Największe zaś niebezpieczeństwo grozi im właśnie ze strony lotnictwa, rozpylającego gazy. To też dziś każdy indywidualnie powinien pomyśleć o zabezpieczeniu się przed ich straszliwem działaniem, tem bardziej, że od chwili wynalezienia specjalnej maski przeciwgazowej dla ludności, nie jest to trudne ani kosztowne.

MASKA PRZECIWGAZOWA C 2

Polska maska przeciwgazowa C 2, która wkrótce ukaże się w sprzedaży, zabezpiecza twarz i drogi oddechowe nietylko przed działaniem gazów, ale i dymów bojowych. Składa się ona z maski właściwej, wykonanej z jednego kawałka gumy, pochłaniacza w kształcie szerokiego dzwonu i torby płóciennej, przeznaczonej do jej przechowywania. Maski są produkowane w dwuch rozmiarach: wielkości średnio - dużej (S/D), przeznaczonej dla dorosłych, i małej (M) dla dzieci ponad 7 lat. Pochłaniacze w obu maskach są jednakowe i przy przeciętnych stężeniach gazów, spotykanych w warunkach polowych, a więc naogół dużych, mogą oczyszczać powietrze ok. 12 godzin bez przerwy. Zatrzymują one wszystkie gazy i dymy bojowe,— występujące bądź w postaci pary, gazów, mgieł, bądź też zawiesin ciekłych lub stałych. Przepuszczają zaś tylko czad i praktycznie biorąc, cyjanowodor. Tem niemniej jest to jedna z najnowocześniejszych masek, która całkowicie zabezpiecza ludzi przed działaniem gazów.

Dążąc do tego, by wszyscy, nawet najbiedniejsi, mogli nabyć maskę, ustalono na nią dość niską cenę: 17 zł. (a dla członków LOPP 15 zł. 75 gr.). Można nabywać za gotówkę albo na raty (16 zł. i 18 zł.), przyczem maskę otrzymuje się po spłaceniu wszystkich rat.

ZAOPATRYWANIE LUDNOŚCI WILEŃSKIEJ W MASKI

Akcja zaopatrywania mieszkańców Wilna w maski, podjęta przed paroma miesiącami, trwa obecnie i będzie kontynuowana w przyszłości. W obecnej chwili wciąż są przyjmowane zgłoszenia na maski. Przyjmują je: Ośrodek Propagandowy LOPP (ul. Wielka 51) i Miejski Komitet LOPP (ul. Żeligowskiego 4) oraz w 19 księgarniach i aptekach.

W przyszłym tygodniu, ok. 15 bm., rozpocznie się wydawanie masek. — Otrzymują je wpierw ci, którzy się wcześniej zapisali. I dalsze dostarczanie masek będzie realizowane przy uwzględnieniu kolejności zapisów. — Maski będą wydawane tylko w 2-ch punktach, mianowicie w Ośrodku LOPP (ul. Wielka 51) i Komitecie Miejskim LOPP (ul. Żeligowskiego 4) — ze względu na dopasowywanie ich do twarzy.

IM PRĘDZEJ, TEM LEPIEJ...

Zgłoszenia na maski napływają nagół b. licznie. Jednakże byłoby pożądane, aby zaopatrywano się w nie jeszcze szybciej, bowiem tego nie należy i nie powinno się odkładać. Im prędzej, tem lepiej. (r)

# 25-lecie Wileńskiej Dywizji Legjonowej

## Odezwa Komitetu Obywatelskiego

**WILNO. W związku ze świętem 25-lecia Wileńskiej Dywizji Piechoty Legjonów uroczysty obchód którego odbędzie się w Wilnie w dniach 14 i 15 sierpnia r.b. przy udziale najwyższych dostojników państwa, Obywatelski Komitet obchodu tego święta wydał następującą odezwę:**

**Obywatele!**

**Dzień 15 sierpnia jest świętem żołnierza polskiego. W tym dniu jak zawsze uczucia i myśli całego narodu skupiają się dookoła armji naszej, która wywalczyła nam niepodległość, która 15 sierpnia 1920 roku pod wodzą Marszałka Piłsudskiego odparła zwycięsko od stolicy Polski wroga, niosącego zagładę nie tylko naszej ojczyźnie, lecz i całej Europie.**

**W roku bieżącym dzień 15 sierpnia święcić będziemy w Wilnie w sposób szczególnie uroczysty. W dniu tym bowiem obchodzi 25-tą rocznicę swego istnienia Wileńska Dywizja Legjonów Józefa Piłsudskiego. Powstała ona z szeregów 1-ej Kompanji Kadrowej. Z dziejami jej związana jest pamięć o najświetniejszych zwycięstwach oręża polskiego. Pamięć o wyzwoleniu Wilna i ziemi Wileńskiej. Okryte sławą sztandary tej Dywizji znajdują się w murach naszego miasta od pierwszych dni jego wyzwolenia. Z żołnierzami jej, którzy stanęli na straży ziemi Wileńskiej, zżyliśmy się serdecznie w ciągu wielu lat. Dlatego dzisiaj wszyscy obywatele Wilna całem sercem wezmą udział w jej święcie żołnierskiem. Zaszczycą je swoją obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki oraz naczelny wódz marszałek Edward Śmigły - Rydz.**

**Obywatele! W tak doniosłej chwili dziejowej, jak ta, którą przebywamy, jedynie siły zbrojne i moralne narodu decydować mogą o przyszłych losach naszej Ojczyzny. Dlatego święto Wileńskiej Dywizji Legjonów będzie wielką manifestacją tych naszych sił, a w manifestacji tej nie może zabraknąć nikogo. Wzywamy przeto wszystkich Wilnian do jaknajliczniejszego udziału w powitaniu najwyższych dostojników państwa, do przystrojenia i upiększenia miasta w dniach tych podniosłych uroczystości. Naród z armją, armja z narodem.**

**Program uroczystości święta 25-lecia Wileńskiej Dywizji Legjonów Józefa Piłsudskiego:**

**Dnia 14. 8. godz. 20 — defilada żałobna na Rossie i uroczysty apel poległych żołnierzy Dywizji.**

**Dnia 15. 8. godz. 9 rano — Msza św. polowa na Pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego i marszałka Śmigłego - Rydza.**

**Godz. 11 — defilada.**

**Godz. 15 — obiad żołnierski na boisku sportowem 1-ej Brygady.**

**Godz. 20 — , widowisko „Miecz i serce" na górze Zamkowej.**

# Miasto przygotowuje się do obchodu

WILNO. W związku ze zbliżającym się obchodem 25-lecia Wileńskiej Dywizji Piechoty Legjonów, od kilku dni trwają prace nad uporządkowaniem placu Katedralnego. Odsłonięte przed paroma miesiącami fundamenty zamku Dolnego i innych budowli zostają obecnie zasypywane, powierzchnię placu zaś wyrównywuje się. Przez środek placu wytyczono aleję, którą podczas wspomnianego obchodu przejeżdżać będzie P. Prezydent, członkowie rządu i inni dostojnicy państwowi. Wczoraj rozpoczęto ustawianie po obu jej stronach masztów, z których spływać będą festony o barwach krzyżów: Virtuti Militari i Niepodległości.

Należy przytem wspomnieć, że układanie nowoczesnej nawierzchni jezdni na ulicy Wileńskiej na odcinku od ul. Mickiewicza do mostu Zielonego, zostało już zakończone. Uporządkowano również ul. Kalwaryjską i okolice stadjonu sportowego im. Marszałka Piłsudskiego przy ul. Werkowskiej.

# Odwołanie przedstawienia

## na Górze Zamkowej

W programie święta 25 -lecia oddziałów Wileńskiej Dywizji Piechoty Legjonów zaszły następujące zmiany:

**Defilada oddziałów wojskowych w dniu 15 VIII odbędzie się na ul. Mickiewicza w kierunku od Katedry do mostu Zwierzyniecklego na wysokości placu Marszałka Józefa Piłsudskiego, zamiast widowiska na Górze Zamkowej odbędzie się o tej samej godzinie przedstawienie reprezentacyjne sztuki p.t. „Reytan" w tearze na Pohulance.**

Komitet Organizacyjny

# Komunikat

Lokal Biura Informacyjnego święta 25 -lecia mieści się w poczekalni dworca kolejowego na II peronie od strony Landwarowa i jest oznaczony tablicą z napisem „Biuro Informacyjno-kwaterunkowe święta Wil. Dyw. Piech. Leg.". Personel Biura posiada opaski biało - czerwone na lewem ramieniu. Biuro czynne będzie od godziny 24.00 dnia 12 VIII do godz. 24.00 dnia 15 VIII. Zadaniem Biura Informacyjnego jest przyjęcie, orjentowanie i kierowanie uczestników zjazdu do właściwych kwater, lokali i miejsc zebrań towarzyskch. Biuro będzie dysponowało samochodami ciężarowemi. Czas przybycia samochodów ciężarowych na dworzec kolejowy Wilno: dnia 14. VIII o godzinie 6.30 16.00 i 21.30. Dnia 15 VIII o godz. 6.30.

PRZY OTYŁOŚCI stosuje się znaną SÓL MORSZYŃSKĄ lub WODĘ GORZKĄ MORSZYŃSKĄ. Żądać w aptekach i składach aptecznych

EPIDEMJA DURU PLAMISTEGO W GŁĘBOKIEM

GŁĘBOKIE. Od początku sierpnia w Głębokiem zanotowano 12 wypadków duru brzusznego. W związku z tem, powiatowe władze sanitarne przeprowadzają masowe szczepienia ochronne mieszkańców miasta Głębokiego. Dotychczas już dokonano 4.500 szczepień.

W Poznaniu „SŁOWO"
nabyć można w następujących punktach sprzedaży:
przy Arkadji
„ Kinoteatrze „Słońce"
„ Bibljotece Raczyńskich
„ Muzeum Wielkopolskiem
„ Hotelu Bazar
vis a vis pałacu Działyńskich (Stary Rynek)
przy ul. Pierackiego
„ Banku Cukrownictwa na rogu Długiej i Półwiejskiej.
„ „ Kramarskiej i Rynkowej
„ „ Marsz. Focha i Al. Marsz. Piłsudskiego.

# Tragiczna śmierć pastuszków

## pod kołami pociągu

BARANOWICZE. W dniu 10 b. m. o godzinie 9 min. 10 na szlaku kolejowym Słonim — Baranowicze na 209 kilometrze pociąg osobowy zdążający do Baranowicz, zabił pastuszków: Jana Półjana lat 13, mieszkańca wsi Tuchowicze, gm. Krzywoszyn i Aleksandra Kałoszę, lat 12, mieszkańca wsi Lichosielce. Przyczyna wypadku prawdopodobnie własna nieostrożność chłopców.

Dwuletnie Żeńskie Liceum Gospodarcze
ZWIĄZKU PRACY OBYWATELSKIEJ KOBIET W WILNIE
Przygotowuje absolwentki do prowadzenia i organizowania gospodarstw zbiorowych, przemysłowych i społecznych (hotele, pensjonaty, bursy i t. p.), oraz rodzinnych i kształci na nauczycielki (instruktorki) w szkołach gospodarczych i przemysłowych żeńskich (po odbyciu odpowiedniej praktyki i ukończeniu kursu pedagogicznego).
LICEUM KORZYSTA Z PRAW PAŃSTWOWYCH LICEÓW ZAWODOW. UKOŃCZENIE LICEUM GOSPODARCZEGO UPRAWNIA DO WSTĘPU NA UCZELNIE WYŻSZE
EGZAMINY WSTĘPNE ODBĘDĄ SIĘ DNIA 1-go WRZEŚNIA 1939 R.
Informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretarjat Liceum Gospodarczego Z. P. O. K. w Wilnie, ul. Bazyljańska 2 — 19, tel. 25-97 w godz. 10 — 12 codziennie oprócz niedziel i świąt.

# Wypadki w ciągu doby

WILNO. Przed paru dniami z mieszkania Jana Szemotowicza (Trakt Lidzki 12) skradziono zegarek. Wczoraj właśnie Szemotowicz, będąc na rynku Tyszkiewiczowskim, został zaczepiony przez Ulmana Nochima, — sprzedawcę ulicznego, który zaproponował mu kupno zegarka. Okazało się, że był to zegarek Szemotowicza. — Zwrócono mu zegarek.

— W mieszkaniu Weroniki Burakiewiczowej (Mostowa 15) Zofja Czur Masło porzuciła swego 7-letniego synka, Edwarda. Chłopcem zaopiekowały się narazie władze.

— W Cielętniku znaleziono porzuconego tam bez opieki kilkuletniego żydziaka, którego umieszczono w Izbie Zatrzymań.

— Jan i Antoni Marcinkiewiczowie na rynku Kalwaryjskim skradli z wozów: Heleny Wysockiej ze wsi Woroniszki i Marji Żukowskiej ze wsi Poruszki kożuch i kilka słoików z konfiturami.

—Zatrzymano wczoraj w nocy na kradzieży kwiatów z kwietnika przy ul. Gościnnej niejaką Danielę Nowicką.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci
Ś. † P.
Witolda Sobańskiego
Inżyniera rolnego, inspektora klasyfik. gruntów na pow. Święciański
odbędzie się nabożeństwo żałobne dn. 14 sierpnia 1939 r. w kościele św. Jakóba, o godz. 9 rano.
O czem zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych
Żona i córka.

Wszystkim tym którzy oddali ostatnią posługę mężowi memu
Ś. † P.
Eugenjuszowi Archangielskiemu
tą drogą składam serdeczne Bóg zapłać.
ŻONA.

# Nowi radcowie Wil. Izby Rolniczej

WILNO. W czasie ostatnich wyborów do Wileńskiej Izby Rolniczej na miejsce radców ustępujących z powodu wygaśnięcia 6 - cio letniego okresu mandatów, wybrani zostali na radców Wileńskiej Izby Rolniczej: Z okręgu:

I. (Brasław) — Eljasz Trabszo.

II (Głębokie) — Bolesław Stawiński

III (Mołodeczno) Alfons Żukiel

IV. (Oszmiana) — Jan Szarkowski.

V (Postawy) — Jan Rudziński trusewicz

IX (Baranowicze) Stanisław Tetrusewicz i Stanisław Czarnocki.

XII (Nowogródek) — Stanisław Piątkowski

XIII (Słonim) — Wandalin Juszkiewicz.

# Wystawa starego Wilna

## w 1940 roku

Tow. Szerzenia Kultury Sztuk Plastycznych w Wilnie wyłoniło komitet organizacyjny wystawy starego Wilna z Marjanem Hr. Broel platerem na czele. Komitet postanowił urządzić wystawę starego Wilna na wiosnę 1940 roku. Wystawa będzie miała za zadanie przedstawienie możliwie wyczerpująco, przy pomocy materjałów plastycznych w postaci sztychów, rysunków, obrazów, planów, fotografij i t. p., — obrazujących Wilno w jego rozwoju architektonicznym i antycznym od średniowiecza do wieku XIX-go. — uwypuklających i odtwarzających oblicze Wilna w różnych epokach stylowych.

Wobec projektowanej na szerszą skalę wystawy w r. 1944, mającej przedstawić Wilno dawne, obecne i przyszłe, wystawa z r. 1940, w rozumieniu komitetu organizacyjnego, — będzie etapem do realizacji wystawy w czasie późniejszym z okazji 25-lecia oswobodzenia Wilna. Wystawa starego Wilna w r. 1940 znakomicie ułatwi organizację następnej większej wystawy.

WALKA ZE ZNIŻKĄ CEN ZIEMIOPŁODÓW

GŁĘBOKIE. Celem zapobieżenia zniżce cen na ziemiopłody przez zwiększoną podaż na rynek w okresie pożniwnym, oraz dla uniknięcia wyczerpania zapasów płodów rolnych w gospodarstwach, Państwowy Bank Rolny przystępuje do rozprowadzenia na większą skalę kredytów zastawowych pod zastaw zboża. W związku z tem w dniu 10 b.m. w Głębokiem odbyła się konferencja przedstawicieli instytucyj kredytowych z terenu powiatu dziśnieńskiego z udziałem Dyrektora Państwowego Banku Rolnego Maculewicza, przedstawiciela Wileńskiej Izby Rolniczej inż. Strzałkowskiego i wicestarosty dziśnieńskiego mgr. Antoniego Rudzińskiego. W wyniku tej konferencji ustalono kredyt zbożowy dla powiatu dziśnieńskiego w wysokości zł. 164.400. Zainteresowani tym kredytem rolnicy winni się zwracać bezpośrednio do Gminnych Kas Pożyczkowo - Oszczędnościowych, kas Stefczyka, Banków Spółdzielczych w Głębokiem i Dokszycach oraz Komunalnej Kasy Oszczędnościowej w Głębokiem. Spłata kredytu jest w 6 -ciu ratach miesięcznych, poczynając od miesiąca stycznia 1940 roku.

—::—::—

## Zamknięcie terenów Targów Północnych

— Dyrekcja Targów Północnych komunikuje, że z dniem 15 b.m. tereny targowe zostaną dla publiczności zamknięte.

Osoby, które w związku ze swemi czynnościami i sprawami handlowemi zmuszone są do przebywania na tym terenie, winny się zgłosić do Dyrekcji Targów Północnych, ul. Legjonów 2, w poniedziałek dnia 14 b.m. w godz. 8 — 20, gdzie otrzymają przepustki.

5578.

Zmiana adresu dostawy „SŁOWA"
— to koszt żaden
— to tylko fatyga skreślenia kilku słów na pocztówce,
lub
fatyga wstąpienia na chwilę do naszej Administracji
dla zakomunikowania
NOWEGO ADRESU
lub
poprostu telefon na numer 2-28 w Wilnie z odpowiednią dyspozycją.
* * *
Wyjeżdżasz na urlop, choćby na rodzinny — „Słowo" chętnie podąży za tobą
* * *
Za zmianę adresu ŻADNYCH OPŁAT Administracja „Słowa" NIE POBIERA.

NORMY ZAROBKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH ROBOTNIKÓW

WILNO. Inspektor Pracy XII-go Okręgu w Wilnie na zasadzie ustawy o ubezpieczeniu społecznem określa na rok 1939 następujące miesięczne normy zarobków niewykwalifikowanych robotników, które stanowią najniższą podstawę wymiaru przy obliczeniu rent wypadkowych przez Zakład Ubezpieczenia od Wypadków.

Woj. wileńskie: — m. Wilno 90 zł. pow. wileńsko - trocki 60 zł., pow. oszmiański 60 zł., pow. mołodecki 50 zł., pow. święciański 50 zł. pow. brasławski 50 zł., pow. postawski 50 zł., pow. dziśnieński 50 zł., pow. wilejski 50 zł.

CHOROBY ZAKAŹNE NA WILEŃSZCZYŹNIE

WILNO. Według danych urzędowych na terenie woj. wileńskiego w czasie od 30 lipca do 5 sierpnia br. zanotowano zachorowań na choroby zakaźne i inne występujące nagminnie: — dur brzuszny 22 (zgon 2), błonica 6 (zgon 1), dur plamisty 1, czerwonka 11, płonica 6, gruźlica 12, pokąsanie przez zwierzęta chore 12, odra 3, róża 1, zapalenie opon mózgowych i rdzeniow. 6 (zgon. 2).

Teatr Miejski NA POHULANCE
Dziś o godz. 16-ej
„Szkarłatne Róże"
Ceny popularne.
Dziś o godz. 20-ej
„REJTAN"

POMAGAJCIE W PRACY POLSKIEMU BIAŁEMU KRZYŻOWI P.B.K. WIĄŻE SPOŁECZEŃSTWO Z ARMJĄ

## KRONIKA WILEŃSKA

NIEDZIELA
Dziś **13**
Hipolita
jutro
Euzebjusza

Wschód słońca g. 3.51

Zachód słońca g. 6.57

### PROGNOZA POGODY

**według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie**

Pogoda słoneczna przy słabych wiatrach głównie z południo - wschodu. Po południu skłonność do burz. Temperatura w ciągu dnia około 28 stopni.

—::—::—

### DYŻURY APTEK

**DZIŚ W NOCY DYŻURUJĄ APTEKI**

Nałęcza (Jagiellońska 1), Augustowskiej (Kijowska 2), Romeckiego (Wileńska 8), Frumkinow (Niemiecka 23), Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).


**Hotel „St. Georges"**
w Wilnie.
Pierwszorzędny.
Pokoje wygodne ceny tanie.
Telefony w pokojach.

**Hotel Europejski**
w Wilnie
pierwszorzędny. ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa


### ZAŁOBNA

**Podziękowanie.** Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę tragicznie zmarłemu ś. p. Aleksandrowi Popielwinowi — przedewszystkiem Fidelisowi i Ojcowi Stanisławowi Sowie z Klerykami, Siostrom Misjonarkom, a w szczególności Panu Eljaszowi. Tretynkiewiczowi jedynemu koledze i przyjacielowi ś. p. mego ojca, za okazanie mi tyle serdeczności w tak ciężkich dla mnie chwilach składam serdeczne „Bóg zapłać". **Córka.**
5565

### SZKOLNA

— **Prywatne Liceum i Gimn. im. Ks. Piotra Skargi, Wilno, ul. Ludwisarska 4.** Przyjmuje wpisy na rok szkolny 1939/40. Egzamina rozpoczną się dn. 30 sierpnia b. r. 5548

— **Prywatne Gimnazjum Żeńskie i Prywatne Liceum Handlowe Żeńskie im. Filomatów** w Wilnie przyjmuje zapisy kandydatek codziennie od godz. 10—14 w Kancelarji Szkoły — ul. Żeligowskiego 1 m. 2.

— **Dyrekcja Prywatnego Liceum i Gimnazjum z prawami w Brasławiu** ogłasza, że egzaminy wstępne odbędą się w dniach 1 i 2 września 1939 r. Przy Gimnazjum istnieje bursa dla chłopców i internat dla dziewcząt. 5529

— **Dyrekcja II Państw. Liceum i Gimnazjum im. kr. Zygmunta - Augusta w Wilnie wzywa wszystkich** swych uczestników przebywających w Wilnie i pobliżu Wilna do stawienia się w szkole we wtorek dn. 15-go sierpnia rb. o godz. 7 min. 15 w przepisowem ubraniu, celem wzięcia udziału w uroczystościach 25-lecia I-ej Dywizji Legjonów i powitania Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Naczelnego Wodza.

**„INSTYTUT GERMANISTYKI"** Wielka 2. Nauka jęz. niem. gruntownie, fachowo, szybko, najtaniej. 5454

### RÓŻNE

— **Z działalności Lombardu.** Ostatniemi czasy, w związku z działalnością Zakładu Zastawniczego KKO. m. Wilna — poczęły krążyć po mieście różnego rodzaju plotki i pogłoski, nie mające żadnych pozorów prawdy. W interesie mieszkańców miasta, z których zapewne nie jeden korzysta z usług Lombardu, podajemy do wiadomości, że jak i dotychczas, Lombard nie ogranicza sum wydawanych pożyczek oraz nie żąda od swoich klijentów wykupywania zastawów, o ile zastawy te są pełnowartościowe.

**Zakład Zastawniczy KKO m. Wilna**

— **Zarząd Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Wilnie** prosi swych Panów Członków o stawienie się we wtorek o godz. 7.30 rano koło ratusza celem wzięcia udziału w szpalerze ogradzającym trasę przejazdu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i Pana Marszałka Śmigłego Rydza z dworca kolejowego.

— **Konfiskata pism wileńskich.** — Wczoraj Starostwo Grodzkie skonfiskowało „Gros Narodowy" i „Gazetę Wileńską" za depesze z Wiednia.

### TEATRY I MUZYKA

— **TEATR MUZYCZNY „LUTNIA". „Halka" opera St. Moniuszki.** Dziś w Teatrze „Lutnia" o godz. 8 m. 15 w. ujrzymy długo oczekiwane przez świat muzyczny Wilna występy artystów opery warszawskiej, Zofji Warzyńskiej, Antoniego Gołębiowskiego, Cezarego Kowalskiego w arcydziele St. Moniuszki „Halka" i w reżyserji B. Folańskiego. Batuta pod kierunkiem znakomitego kapelmistrza F. Kowalina. Zwiększone chóry — balet i orkiestra. Kasa czynna od 11-ej do 9-ej w. bez przerwy. Uczestnicy Zlotu Sokoła i wycieczki korzystają z ulg biletowych.

**Dzisiejsza popołudniówka w „Lutni".** Dziś godz. 4 m. 15 po połud. ukaże się po cenach propagandowych jedna z najpiękniejszych operetek J. Straussa „Baron cygański" w obsadzie premjerowej. Ceny propagand

— **TEATR MIEJSKI NA POHULANCE. „Szkarłatne róże" — na przedstawieniu wieczornem!** Dziś, w niedzielę dn. 13 sierpnia ukaże się poraz pierwszy na przedstawieniu popołudniowem po cenach popularnych komedja w 3 aktach A. de Bredetti'ego p. t. „Szkarłatne róże" [illegible]

**„Rejtan" — na przedstawieniu wieczornem!** Dziś, niedzielę dn. 13 sierpnia o godz. 20-ej powtórzenie widowiska historycznego w 3-ch aktach Kazimierza Brończyka p. t. „Rejtan" w inscenizacji i reżyserji dyr. L. Kielanowskiego, w przepięknej stylowej oprawie dekoracyjnej i kostjumowej. Obsadę tworzą pp.: W. Aleksandrowicz, H. Łęcka, Z. Blichewicz, A. Czapliński, W. Ilcewicz, St. Jaśkiewicz, St. Kępka, A. Łodziński, Z. Nowosad, L. Tatarski, L. Wołłejko, A. Żuliński. Ceny popularne.

**Teatr Objazdowy w Podbrodziu!** Dziś, w niedzielę dn. 13 bm. Teatr Objazdowy gra w Podbrodziu komedję L. Krzemieńskiego „Niezawodny system". Obsadę tworzą pp.: E. Ściborowa, Z. Markowska, A. Daniewicz i W. Ścibor. — Jutro, 14 sierpnia w Lidzie.

### CO GRAJĄ W KINACH?

CASINO: Josette. Zbrodnia w Monte Carlo.
HELIOS: — „Gunga Dinn".
LUX: Halka.
MUZA: — „Cienie Paryża", „Córka Szanghaju".
MARS: Pieśniarz Warszawy. Prawo kobiety.
PAN: Małżeństwo XX wieku. Wesoło żyjemy.
ŚWIAT: — „Gehenna"
KINO „ZNICZ" — „As Kier".
„OGNISKO": — „Zdobywcy Maroka".


**NADESZŁY MOTOCYKLE**
**DKW.**
100, 200, 350 i 500 cm.
Wyłączne przedstawicielstwo:
**F-ma KAMENMACHER i OKUŁOWICZ**
WILNO, WILEŃSKA 8. Tel. 7-57.

**Fabryka Wyrobów Koszykarskich**
**„WILJA"**
Wilno, W. POHULANKA 5
polecamy: pensjonatom, dworom i urzędom tanie nowoczesne meble oraz wszelką galanterję, łóżka, wózki i KAJAKI.

**Zawiadomienie**
W dniu 1 sierpnia
PRACOWNIA KRAWIECKA
**Ignacego NALEWAJKO**
została przeniesiona na ul. **WILEŃSKĄ 8.**
Wejście z ulicy.

**KATOL ZABIJA OWADY**
Przedstawiciel **ROBACTWO**
Wilno tel. 20-14

ZAWIADOMIENIE
Z dniem 1-go sierpnia b. r. otworzył pracownię krawiecką ubiorów męskich, cywilnych i wojskowych
**Maciej Chodorski**
długoletni współpracownik pierwszorzędnych firm warszawskich.
**Wilno, Mickiewicza 22-a — 38.**

**PLUSKWY** i inne robactwo wraz z zarodkami tępi radykalnie nowoczesnemi gazami oraz dezynfekuje mieszkania po chorobach
ZAKŁAD DEZYNFEKCYJNY
**„EXCELSIOR"**
Wilno, Piłsudskiego 33 m. 9
**Telefon 22-77**

Marne święta bez Krupniku
Bez gotowania i filtrowania
**Krupnik**
sporządzisz przy pomocy zaprawy ziołowo korzennej
Flakon 1 zł. wystarcza na 1 — 3 litry wódki
Poleca Skład Apteczny
**WŁADYSŁAWA TRUBIŁŁY**
**Wilno, Ludwisarska 12 róg Tatarskiej**
Specjalność zioła lecznicze

**BEZ BÓLU**
SKUTECZNIE USUWA
**ODCISKI**
BRODAWKI I ZGRUBIENIA SKÓRY
PŁYN
**KLAWIOL**
AP. KOWALSKI

**UWADZE PP. DEKORATORÓW!**
Papiery dekoracyjne w rolach i ark. Tektury faliste kolorowe, Kartony kolorowe, Celluloid kolorowy i bezbarwny. Celophan. Blachy dekoracyjne
poleca firma
**Władysław BORKOWSKI**
Wilno, Mickiewicza 5, Tel. 3—72.


## Lekarze


DOKTOR
**J. ROMANOWSKI**
choroby kobiece i akuszerja
POWRÓCIŁ
Wileńska 25, tel. 11-68.

DOKTÓR
**ZYGMUNT KUDREWICZ**
spec.: skórne, syfilis, weneryczne, moczopłciowe
**ZAMKOWA 15.**
Przyjmuje od g. 8 — 1 i od 3 — 8.

Lekarz - dentysta
**M. Goldberg**
POWRÓCIŁ
Wilno, Wielka 26, tel. 19-96.


## Kupno i sprzedaż

**KUPIĘ** majątek ziemski około 100 ha. Zgłoszenia pod H. K. Administracja „Słowa". 5507—2390

**SPRZEDAM** niezadłużony folwark — 123,5 ha, 16 km. od Wilna — ślicznie położony nad samą Wilją. Wilno, ul. Połocka Nr. 9 m. 9. 5567

**SPRZEDAM** 2 murowane domy: — 1) cena 46.000 zł. — dochód zł. 400. — Ogród. Dług bankowy zł. 18.000. 2) cena zł. 18.000 — dochód zł. 160 dług bankowy zł. 14.000 oraz jeden dom drewniany z ogrodem. Cena zł. 12.000. Oferty do Administracji „Słowa" pod „okazicielowi kwitu Nr. 2425. 5561

**DO SPRZEDANIA** domek z placem na Zwierzyńcu, ul. Dzika 6. 5520—2398

**FORD DO SPRZEDANIA** po remoncie, nie drogo. Wileńska 8. warsztaty, na wprost bramy. 2392

**PIANINA, FORTEPIANY I FISHARMONJE** nowe i okazyjne pierwszorzędnych krajowych i zagranicznych fabryk, sprzedaje na raty H. Abelow. — Wilno, Niemiecka 22, tel. 21-29 (wejście z ulicy).

**ZAWIADOMIENIE.** Skład pianin i fortepianów N. KREMERA został przeniesiony do nowego lokalu przy ul. Uniwersyteckiej d. nr. 1 m. 3 (obok apteki Narbutta). Duży wybór instrumentów okazyjnych. Dogodne warunki spłaty. 5477—2366

**ŁÓDŹ MOTOROWA,** solidnej budowy z blachy stalowej, cynowanej, z motorem Scripsa 50 — 80 HP. na chodzie do sprzedania. Wiadomość: Warszawa, Ludna 6, — Mianowicz. 5494

**SPRZEDAM** dom, plac, piesków dobermanów, boksera: tulipany, piwonje — ul. Legionów 41.

**SZCZENIĘTA** jamniki rasowe, czarne podpalane — do sprzedania. Codziennie od 16 do 18-ej (z wyjątkiem niedziel). Zamkowa 8—9. 5568

## Lokale

**FABRYCZNE** lub warsztatowe lokale do wynajęcia. Ul. Rydza - Śmigłego 15.

**SKLEP** z mieszkaniem i centralnem ogrzewaniem z dużem wystawowem oknem i piwnicą do wynajęcia — ul. Gdańska 6.

**PAŁACOWE** mieszkanie 6 pokoi z wygodami do wynajęcia. Kalwaryjska 1.

**POTRZEBNE** 3—4 pokojowe mieszkanie z wygodami. Zgłoszenia: Hotel „Bristol", pok. Nr. 10. 5563

**STARSZA** osoba poszukuje zaraz 3-ch pokojowego mieszkania z wygodami, (nie wysoko) ciepłego, suchego. — Punkt Pohulanki, Piłsudskiego, Wiwulskiego, Zakretowej, Bouffałowej.— Adres w Administracji „Słowa". 5556

**3 POKOJOWE** mieszkanie ze wszystkiemi wygodami — do wynajęcia. — Krakowska 51. 5562

**3 POKOJE** oddzielne z balkonem — suche i ciepłe — z używalnością kuchni i wygodami, od 1 września — do wynajęcia — ul. Polcka 1 m. 2 (blisko centrum). 5576

**URZĘDNICZKA P. K. O.** poszukuje 2—3 pokoje z wygodami w Śródmieściu. Oferty: „Słowo" pod Nr. 2403.

**EMERYTKA** poszukuje od 1 września 2 mniejszych albo jednego większego pokoju ciepłego, suchego, słonecznego, bez mebli. W razie sprzyjających warunków chętnie zamieszka na dłużej. Pożądane I piętro, łazienka, pewna odległość od linji autobusowej, — sąsiedztwo lub używalność ogrodu.— Oferty do Administracji „Słowa" sub „Emerytka". 5545

**POSZUKUJE** 1—2 pokoi z kuchnią w okolicy ul. Ostrobramskiej. Oferty do Administracji „Słowa" pod „Lokal". 5541

**DO WYNAJĘCIA** 2 pokoje, południowe — słoneczne, wszelkie wygody (łazienka) z ewent. używalnością kuchni. Ś-to Jakóbska 10 m. 4. 5540

**POKÓJ** umeblowany, słoneczny, wszelkie wygody, — do wynajęcia. Piekiełko 3—14 (wpobliżu Sądów).

**POKÓJ** słoneczny z balkonem — do wynajęcia. Mickiewicza 1 m. 21. 5560

**POKÓJ** z wygodami (bez mebli) — do wynajęcia. Jagiellońska 6—24. 5575

## Letniska

**LETNISKO** Pawłowszczyzna. Dworek nad jeziorem Ukla — Wileńszczyzna. Miejscowość urocza, las sosnowy, plaża, sporty, wędkarstwo, żaglówka, kajaki. Wikt zdrowy. Na sierpień i wrzesień wolne pokoje w cenie zł. 3 — i 3.50 dziennie od osoby. P-ta Przebrodzie, Dziemidko. 5493

**PENSJONAT** 6 klm. od Wilna — las, wpobliżu rzeka. Kuchnia zdrowa i smaczna. Dojazd autobusami do Jerozolimki w kolonji Zgoda willa Hryniewskiej. Informacji udziela „Orbis". 5544

**PENSJONAT** - Lipówka, nad Wilją — na sierpień i wrzesień pokoje. Informacje: telefon 12-24 (sklep Zwiedryńskiego). 5533—2402

**NAROCZ, LETNISKO W LESIE** nad brzegiem jeziora. Kąpiel, kajaki, piękne spacery, grzybobranie. Ceny przystępne. Poczta Zanarocze, maj. Witoldowo — W. Nasierowski. 5527

## Nauka

**„BUCHALTERYJNE WSPÓŁCZESNE WYKŁADY",** Warszawa, Nowogródzka 48, gwarantują wielodziedzinową samodzielność — natychmiastowy warsztat pracy! Zamiejscowym korespondencyjnie.

**NAUCZYCIELKA** starsza, dyplom uniwersytecki — matematyka, łacina, konwersacja francuska, niemieck, — najnowsze metody nauczania. Wyjedzie. Adres: Wilno, Konarskiego 33. Betanja SS. Misjonarek, pokój 28.

**PAN**
Początek o godz. 2-j. Dwa piękne filmy w jednym programie.
1) **„MAŁŻEŃSTWO XX WIEKU"** Blaski i cienie nowoczesnego małżeństwa. Nowoczesna miłość. W rol. gł. Robert Montgomery i Virginja Bruce.
2) **„WESOŁO ŻYJEMY"** Temat, sytuacje i humor, jakich dotąd nie było.
Ceny: Balkon 25 gr., parter od 54 gr.

**REPREZENTACYJNE KINO „C A S I N O"**
CASINO dla wszystkich! Wszyscy do CASINA
DZIŚ! Dwa wspaniałe filmy w jednym programie:
1) Przecudowna komedja muzyczna **„JOSETTE"** w rol. gł. urocza, pełna temperamentu SIMONE SIMON
2) Sensacja nad sensacjami **„ZBRODNIA W MONTE CARLO"** W rol. gł. słynny detektyw Charlie Chan—Warner Oland

**HELIOS** Dziś Gigantyczny film: Bohaterska epopea. **„GUNGA DIN"**
W rol. gł.: Gary Grant, Victor Mc Laglen, Douglas Fairbanks (jr), J. Fontaine.
3 lata pracy. Koszt produkcji 3.000.000 dolarów.

**Chrześcijańskie Kino „S W I A T O W I D", Mickiewicza 9.**
Arcydzieło produkcji polskiej. Dramat złamanych serc i zdeptanej miłości
**„GEHENNA"** wg. powieści **H. Mniszek.**
W rol. główn.: Wysocka, Benita, Samborski, Zacharewicz. Fertner, Orwid i inni.

**WĘGIEL, KOKS, DRZEWO**
najtaniej
**J. KOŚCIAŁKOWSKI**
Wilno — Gdańska 6, tel. 29-06.


## Poszukują pracy

**MIERNICZY** — długoletni praktyk, doskonały rysownik, posiadający dobre referencje — wolny od dn. 15. VIII. 1939 r. Wilejka pow. „Poste Restonte" pod „Mierniczy".

**SZOFER** - mechanik z długoletnią praktyką poszukuje pracy w solidnej instytucji. Dobre świadectwa, poważne referencje. Oferty kierować do Administracji „Słowa" pod „Solidny". 5557

**PRAKTYKANT** z ukończoną szkołą rolniczą, 8 mies. praktyki — poszukuje miejsca praktykanta lub pisarza, wzgl. oborowego. 5499—2382

**OSOBA** w średnim wieku z Warszawy, poszukuje pracy, zajęcia się domem do jednej lub dwojga osób. — Skopówka 6 m. 2-a J. R. 5543

**PANIENKA** poszukuje szycia po domach. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Słowa" pod „Krawcowa". 5566


**Mundury, płaszcze i peleryny wojskowe**
wykonuje
ZAKŁAD KRAWIECKI
**Ignacy Nalewajko**
**Wilno, ul. Wileńska 8**


## Praca zaofiarowana

**KIEROWNIK** cegielni, dobry fachowiec, znajdzie posadę teraz lub później. Odpisy świadectw wraz z ofertami nadsyłać do Administracji „Słowa" pod „Cegielnia". 5526

**POTRZEBNY** pisarz podwórzowy od zaraz. Oferty składać do Administracji „Słowa" pod W. M. 5519—2397

## Różne

**WSPÓLNIKA** z kapitałem 20 tys. zł. poszukuję do kupna nieruchomości. Wileńska 2 m. 6 od 8—11 i 4—6.

**POSZUKUJĘ** wspólnika do młyna elektrycznego. Wilno, ul. 3-go Maja Nr. 3 m. 2. 5558

**PLANY** zakładów wodnych, stawów rybnych, osadzanie znaków WODNYCH, kierownictwo robót, wykonują z GWARANCJĄ inżynierowie specjaliści. Wilno, Mostowa 5 m. 8. 129

**CERĘ PIĘKNĄ** i gładką uzyskasz pijąc Sok Kwitnącego Łopianu Mgr Edwarda Gobieca — Skład Główny— Warszawa, Miodowa 14 — Apteki — Drogerje. 3333

**UCZĘ JEŻDZIĆ** na motocyklach panów i panie. Jazda praktyczna i zapoznawanie z maszynami. Wynajem motocykli. Rzeczna 8—3. (Zakret). S. Stankiewicz. 5546


Redaktorzy działów: **Władysław Bodak** — sprawy młodzieżowe, **Teodor Bujnicki** — recenzje teatralne, dr. **Walerjan Charkiewicz** —recenzje literackie, **Jadwiga Dziewulska** — recenzje teatralne warszawskie, prof. [illegible] **Józefowicz** — recenzje muzyczne, **Władysław Laudyn** — sport, hr. **Henryk Łubieński** — informacje polityczne polskie, **Władysław Łepkowski** —kronika lokalna wileńska, — **Józef Mackiewicz** — reportaż społeczny. **Stanisław Mackiewicz** — polityka wewnętrzna i zagraniczna, **Konstanty Syrewicz** — sprawy społeczne i kulturalne, **Konstanty Szychowski** — kronika Ziem Wschodnich, **Marjan Szydłowski** — kronika sądowa, **Barbara Toporska** — niedzielny dodatek literacki, **Karol Zbyszewski** — feljeton p.t. w „Wirze stolicy".

**Konto P. K. O. Nr. 700.724**

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy 1 szpalt. w tekście 60 gr. Za tekstem 40 gr. Komunikaty oraz nadesłane milim. 75 gr. Kronika reklam. milim 1 zł. Drobne 15 gr. za wyraz. W numerach świąteczn. — o 25 % drożej. Zagraniczne o 50 % drożej Ogłoszenia cytrowe oraz tabelaryczne o 50 % drożej. Układ ogłosz. w tekście i za tekstem 6-cio szpaltowy. Adm. nie przyjm. zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracja nie obowiązują

**Wydawca: Stanisław Mackiewicz**

Wilno, drukarnia „Słowo", Zamkowa 2.